Nr. 97. Piątek, 29 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrektor telegrafów przeniósł oficyała telegrafu Albina Czechowicza ze Lwowa do Sambora i powierzył mu naczelnictwo tej stacyi telegrafu.

Rada szkolna krajowa zamianowała: nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Skale Cezarynę Burzyńską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Skale, tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Skale Benedykta Żyłkiewicza rzeczywistym nauczycielem tej szkoły, nauczyciela tymczasowego w Horodyłowie Mikołaja Majkowskiego rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Horodyłowie, nauczyciela tymczasowego w Dubiu Marcina Adamskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rudzie brodzkiej, nauczyciela Marcina Czupkę rzeczywistym nauczycielem a Magdalenę Schneppową rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Lipniku, wreszcie nauczycielki Emilię Dobiecką i Karolinę Sadłowską rzeczywistemi nauczycielkami szkoły etatowej w Sieniawie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Jeden z najgłośniejszych mężów stanu współczesnego okresu, niedawno jeszcze jeden z głównych bohaterów najzawilszej kwestyi europejskiej, t. j. wschodniej, kanclerz państwa rossyjskiego, ks. Gorczakow, przypomina się światu od czasu do czasu już nie czynami lub chociażby aktami dyplomatycznemi, lecz tylko jakąś odznaką lub wyrazem uznania otrzymanym od swojego monarchy za przeszłość, za rzeczy już dawno spełnione i ocenione. Właśnie w chwili, gdy do grobu spuszczono zwłoki lorda Beaconsfielda, drugiego obok ks. Gorczakowa bohatera dramatu wschodniego, kanclerz państwa rossyjskiego otrzymał w swojem zaciszu, równającem się emerytalnemu odosobnieniu, nadzwyczaj łaskawy i pochlebny list od cara Aleksandra III z wizerunkiem poprzedniego cara, z którym ks. Gorczakow ćwierć wieku pracował nad odrodzeniem i wywyższeniem Rossyi.

Na tem długiem odosobnionem życiu, które równa się prawie śmierci politycznej, dobrze wyszła sława ks. Gorczakowa. Kiedy dotknięty ciężką niemocą i złamany wiekiem usuwał się od steru, towarzyszyły mu wprawdzie liczne oznaki żalu i współczucia z Zachodu a wdzięczność z półwyspu bałkańskiego, ale wyrazy uwielbienia rzadko się słyszeć dawały. Nawet w Rossyi nie słychać było tych objawów, owszem litowano się nad ks. Gorczakowem, że w chwili usunięcia się z widowni, zamiast widzieć spełnionem dzieło całego życia swojego, t. j. wielkość Rossyi wewnątrz i na zewnątrz, zostawia państwo dotknięte ciężką wewnętrzną chorobą, zawiedzionem w śmiałych kombinacyach sanstefańskich, niemal upokorzonem przez areopag europejski na kongresie berlińskim. Czy opinia kapryśna zmieniła się zupełnie, czy do ks. Gorczakowa zastosowują dziś zasadę *de mortuis nil nisi bene* jako zmarłego już politycznie, czy wreszcie dzieje się to pod wpływem ostatnich tak smutnych wypadków wewnętrznych, których jeszcze w roku 1878 nikt w Rossyi przewidzieć nie mógł — dość, że dziś do pochwał i wyrazów uwielbienia zawartych w liście cara Aleksandra III przyłączy się pewnie Rossya cała. Widzi ona bowiem w ks. Gorczakowie ostatniego reprezentanta tej dawnej Rossyi, która nawet w porze „zbierania sił", jak sam ks. Gorczakow nazwał całą akcyę swoją po kampanii krymskiej, uchodziła za największą potęgę w Europie, za łaskawego protektora nietylko wielu państewek drugo- i trzeciorzędnych, lecz nawet tych Niemiec, które dziś chciałyby może wziąć Rossyę w protekcyę, a przynajmniej pomódz jej w pracy nad zniszczeniem żywiołów społecznego rozkładu.

List cara mógłby z jednego powodu dać pohop do komentarzy sensacyjnych. Gdzież braknie takiego powodu w aktach politycznych a szczególnie dyplomatycznych, jeżeli kto koniecznie chce go znaleść? List cara podnosząc dzieła i zasługi kanclerza, stanowi niejako gloryfikacyę właśnie tych czynności, które spełnione zostały pod znakiem idei panslawistycznej, kiedy to oficyalna Rossya, wypierająca się przedtem stanowczo wszelkich zamiarów wojennych i udająca dążności konserwatywne na Wschodzie, mimo to i mimo związania się stypulacyami trójcesarskiego przymierza, nagle, pod widocznym naciskiem Rossyi nieoficyalnej czyli panslawistycznej, wyruszyła na pole walki, i tylko energicznym protestom Europy dała się powstrzymać od opanowania Wschodu. Taka gloryfikacya dzieł spełnionych przez Gorczakowa, w porozumieniu i na czele Rossyi nieoficyalnej czyli panslawistycznej, mogłaby oznaczać, że polityka rossyjska zawsze żywi tęsknotę za tem, co jej przed trzema laty wydarto, i że przy najbliższej sposobności znowu po to sięgnie. Któż jednak skłonnym być może do takich komentarzy dziś na widok Rossyi pogrążonej w żałobie po carze Aleksandrze II, i drżącej o przyszłość wobec codziennie niemal pojawiających się symptomów anarchicznych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 kwietnia.

(*G*) W onegdajszym numerze *Gazety* rozwinąłem pokrótce plan załatwienia budżetu w Izbie poselskiej przed uroczystościami z okoliczności zaślubin Cesarzewicza Rudolfa, mianowicie na posiedzeniach od dnia jutrzejszego do dnia 7 maja włącznie. Niepomału dziś byłem zdumiony, usłyszawszy z ust prezesa Izby, p. dr. Smolki, że jego plan przeprowadzenia rozpraw budżetowych najzupełniej, co do joty zgadza się z moim. Szanowny prezes mówił mi o planie swym w obecności jednego z posłów, który ztąd zwrócił mu uwagę na potrzebę szanowania własnego zdrowia i wynurzył wątpliwość, czy p. dr. Smolka wytrwa na krześle prezydyalnem przez dziewięć dni, codzień po siedm godzin. „Wytrwam — odpowiedział prezes stanowczo — i przeprowadzę rozprawy budżetowe, bacząc ściśle na to, by nie odbiegano od rzeczy, a szczególniej w rozprawach szczegółowych, aby nie wszczynano na nowo dyskusyi ogólnej." Znacie p. dr. Smolkę i jego niezłomną mimo całej łagodności energię, więc też zapewniać Was nie potrzebuję, że, jeśli nie staną mu na przeszkodzie nieprzewidziane i niepokonane trudności, przeprowadzi swój zamiar. I chociaż organa lewicy z pewnością podniosą krzyk straszny na przynaglanie prac parlamentarnych, na nieuszanowanie prawideł parlamentaryzmu i praw reprezentantów ludności, wątpliwa to jest rzecz, czy sami posłowie z lewicy złączą swe głosy z tym hałasem. Dr. Smolka bowiem zjednał sobie uszanowanie nawet już

ZIĘĆ OBYWATELSKI

OBRAZEK

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Szyły, krajały, prasowały, zmieniały i dokupowały, że ani przystępuj do nich. Maszyna klekotała wciąż, dusza od żelazka nie wyjmowała się z ognia, a ile razy pokazał się który z panów, kazano mu przypatrywać się i podziwiać, jak to one umieją robić wszystko i pięknie i oszczędnie.

— Plineczku — mówi Serafinka, odciągając go z tajemniczą miną do drugiego pokoju — powiem ci bardzo przyjemną nowinę....

— Cóż takiego?

— Tylko ciszej. Tatko coś zamierza zrobić dla nas. Mama wygadała się przedemną, ale to pod wielkim sekretem, mój drogi, że kochany ojczulko na seryo myśli o nas.... Nie wiem dobrze co, jednak mówiła mama, że robi jakiś interes z bankiem, że radzi się adwokatów i że to ma być dla nas niespodzianka. Prawda, jaki on dobry i delikatny, ten nasz ojczulko?

— Oj, zdałoby się, zdało, bo dalibóg ledwie już dyszę z temi wydatkami!

— No, no, już niedługo, więc starajże się mój Plińciu być dla niego grzecznym i usłużnym.... Ale, ale, wina już nie mam.... i kawioru, podałam dziś ostatek; mój kochany, przynieś też ze sklepu.

Ożywiła się trochę pobladła twarz profesora, uściskał Serafinkę i rzeczywiście nabrał lepszego humoru. Przy obiedzie pozwolił sobie nawet z butelki przeznaczonej dla ojca jeden kieliszek wina i zaczął dowcipkować z Haliną, zarzucając jej, że takie ma szatańskie oczy, przed któremi nietylko sztywny Baltazar, ale nawet bramy piekielne oprzeć się nie potrafią.

— No, zobacz moją suknię! — woła Serafinka, przymierzając dopiero co przyniesioną z magazynu — patrz, trzy kroki wlecze się za mną....

— Wyglądasz jak Penelopa.... Daję słowo, jeżeli twój Ulyses nie zwaryuje z radości na tym balu, to będzie wielka łaska bogów....

Nie zwaryował, ale doskonale się ubawił, a co ważniejsza, tyle nabrał odwagi, że jednego za drugim werbował tancerzy dla Haliny, a dla sprawienia przyjemności ojcu, zaprosił jego i Baltazara na kolacyę, przy której pękła buteleczka szampańskiego....

— Pal licho te kilkanaście reńskich — pomyślał sobie — a stary takie rzeczy lubi.

Ze swej strony znowu pan Dezydery szepnął do córki:

— Twój starożytnik panie dzieju tresuje się... Patrz, co to znaczy jak wszedł w porządną familię!...

Całe trzy dni potem o niczem nie rozmawiano w kółku naszej rodziny, tylko o balu prawników i dystyngowanem znalezieniu się profesora. Panna Halina zachwycona była, i kilka razy dziękowała szwagrowi, że tak o niej pamiętał. Pod sekretem zaś zwierzyła się przed Serafinką, że pan Baltazar, kiedy mu przypinała ordery kotylionowe, dwa razy ścisnął jej rączkę ze znaczącem spojrzeniem.

— Koniecznie trzeba dać wieczorek u nas — mówiła sama pani — niech się młodzi poznają lepiej. Symplicyuszu, ty taki dobry jesteś i kochasz naszą rodzinę, pomyślno o tem. Co do kosztów bądź spokojny, ja już wspomniałam Dezyderemu i on zgadza się ze mną.

— Jak dać to dać — powiedział Symplicyusz, a Serafinka zaraz go uprzedziła, że nie będzie potrzebowała nowej sukni, tylko maleńkie dodatki; przyjęcie znowu nie może być kosztowne, bo one z mamą potrafią wszystko w domu oszczędnie a porządnie. Czomber sarni, parę zajęcy, rybę — a resztę zamówi się w cukierni.

Tymczasem papa dobrodziej pertraktował wciąż o ten interes z bankiem. Przez cały dzień nie zamykały się drzwi jego pokoju, przychodzili i wychodzili rozmaitego zakroju agenci, dyskutowano, zrywano układy i znowu nawiązywano nowe, a cygara profesora, któremi papa wszystkich gościnnie częstował, poszły niebawem z dymem.

— Panie zięciu, a proszę no tutaj! — zawołał pewnego dnia pan Dezydery. — Mój drogi, podpisz no dla formy.... No, no, dla formy panie dzieju. Jest tam już mój podpis... To tylko na depozyt. Prawo żąda dwóch podpisów, bagatela, gdzie tam kogo szukać.... Tu, tu, uważasz panie dzieju.....

Symplicyusz trochę się zawahał, z zasady bowiem nie wdawał się nigdy w podpisywanie wekslów, jednak jakże tu odmówić teściowi, zwłaszcza, że to idzie tylko o formę. Siadł i drżącą ręką podpisał, a stary ucałował go podwakroć w czoło, nazywając swoim ukochanym zięciem....

— Myślę ja o was, myślę ciągle, ale to uważasz panie dzieju.... kto ma dobra ziemskie, to tak panie dzieju niby warsztat stolarski albo inny. Weźże stolarzowi hebel albo piłkę, to fabryka musi stanąć, prawda?... Ty jesteś rozumny człowiek Symplicyuszu i nie potrzeba ci tego panie dzieju długo tłómaczyć... A Biadolinki warsztat to wasz a nie mój; ja tylko jestem administratorem waszym panie dzieju... Trzeba więc tak kombinować, żebyście krzywdy nie mieli.... Spuść się na mnie, a ja ci tam coś zawsze, tego....

* * *

Wiadomo każdemu, ile to kosztuje trudów, kłopotów, zachodów, urządzenie jakiegobądź przyjęcia, zwłaszcza gdy się nie ma stosownego do tego mieszkania, odpowiedniej służby i potrzebnych zasobów kredensowych. Trzeba tylko tak gorącej chęci do zabaw, jaką miały nasze panie z Biadolinek, i takiego dobrego i poświęcającego się serca profesora, żeby temu wszystkiemu podołać. Połowę mebli musiało się wynosić na strych, a inną połowę wynajmować ze składów. Tu przybijaj kinkiety, tu podłogi froteruj, a tu fortepian rozstrojony — więc szukać stroiciela, zamawiać grajka, pożyczać nakrycie, a na dobitkę jeszcze jadalny stół w żaden sposób nie da się rozsunąć i trzeba majstra sprowadzać. Trzy dni przed owym wieczorkiem pan Symplicyusz, zrzuciwszy z serca starożytną powagę, biegał jak posłaniec publiczny po mieście, kupował, zwoził, przybijał, obijał, a mimo że zawsze miał bladą cerę na twarzy, teraz płonęła ona ogniem, a pot kroplisty spływał niby para po szybie okna.... Ale że wziął sobie na ambit i powiedział, że musi być wszystko, jak się należy, więc dotrzymał słowa. Przeciwnie znowu paniom w kuchni jakoś nie szły tak gładko przygotowania. Najprzód pani Dezyderowa zostawiła w Biadolinkach zeszyt z familijnemiprzepisami i skutkiem tego nie mogła sobie dać rady z galaretą. W żaden żywy sposób nie chciała się wyklarować, pomimo że zmarnowano już kilkanaście białek na oczyszczenie.

— To nic innego tylko złe ryby, nie mają żadnego kleju w sobie — mówi zirytowana do Symplicyusza, który miał to nieszczęście owe ryby kupować.

— Świeże były i żywe.

— Tylko się proszę ze mną nie sprzeczać. Ja się mój panie znam na rybach i mówię, że cię oszukali. Patrz, jakie to głowy duże, prawie trzecią część ryby każda zajmuje. Widocznie łowione z mętnej wody....

na lewicy. W pierwszych dniach prezesostwa jego, gdy jeszcze mniemano, że weteran parlamentaryuszów austryackich nie będzie posiadał należytej energii, kuszono się osłodzić mu trudy w sposób taki sam, jak je osładzano poprzednikowi jego: p Smolka jednak ani nie stracił spokoju, ani nie okazał się tyle miękkim, by pobłażliwością zjednywać sobie lewicę. i po tygodniu powiedziano sobie, że wszystkie kruczki i sztuczki u nowego prezesa na nic się nie przydadzą, i przychodzono winszować mu należytego przwodniczenia obradom.

Przypuściwszy, że siedmiogodzinne przez dziewięć dni, przedzielonych jedną niedzielą, posiedzenia nie są fizycznem niepodobieństwem — a w rzeczywistości nie są niem, bo tak lewica, jak prawica umie sobie ułatwić trud taki, wynosząc się z sali w chwili, gdy zabiera głos mowca z strony przeciwnej — przekonamy się natychmiast, że takie przyspieszenie rozpraw bynajmniej nie wymaga zbytniego ograniczenia stronnictw i mowców w swobodzie głosu. Obrachunkiem szczegółowym uzupełniam plan, rozwinięty bez tych szczegółów w onegdajszym numerze *Gazety*. Wedle niego i wedle zamiaru p. dr. Smolki przypadają na dyskusyę ogólną trzy posiedzenia, czyli razem 21 godzin. Z tej liczby strąćmy godzinę jedną na formalną część posiedzeń, a będziemy mieli 20 godzin czasu do samych przemówień. Licząc na mowy ministra skarbu i sprawozdawcy generalnego razem dwie godziny, otrzymamy jeszcze 18 godzin na mowy obu stronnictw Izby. Każdemu z mowców przeznaczmy w przecięciu po trzy kwadranse — wszakże to zaprawdę już dosyć! — a daje to możność zabrania głosu 24 mowcom, czyli po 12 z każdej strony Izby. W porównaniu z ogólną dyskusyą budżetową roku zeszłego liczba mowców jest prawie ta sama; przemawiało bowiem z lewicy 12, z prawicy 13 posłów. Stronnictwa przeto pod względem liczebnego udziału w dyskusyi żadnego nie poniosą uszczerbku, byle tylko każdy mowca ograniczył się na swoich trzech kwadransach, a nie nużył Izby niepotrzebnie tak rozwlekłą mową, jak w roku zeszłym p. Herbst, który wyłożył z siebie 19 łamów druku *Gazety Lwowskiej*, a potrzebował na to 2 godzin i 5 minut; p. Plener $16^1/_2$ łamu w 1 godzinie 50 minutach; p. hr. Henryk Clam 14 łamów w 1 godz. 35 min.; p. Russ 12 łamów w 1 godz. 25 min.; pp. Gregr i Adamek po 11 łamów w 1 godz. 20 min. i t. d. Jeśli przy takim zapale oratorskim cała zeszłoroczna dyskusya ogólna mogła skończyć się w 27 godzinach, nie trudno być powinno, przy jakiem takiem miarkowaniu się mowców, skończyć ją w tym roku w 21 godzinach. Dla szczegółowej natomiast dyskusyi tegorocznej przeznaczamy sześć posiedzeń, czyli 42 godzin, z których po strąceniu sześciu godzin na część formalną, t. j. po godzinie na posiedzenie, dla licznych głosowań, pozostaje 36 godzin dla samych przemówień. Licząc nawet po 20 minut na każde przemówienie, co w duskusyi szczegółowej jest jeszcze za wiele, dochodzimy do rezultatu, że może być przemówień 108. Zaprawdę, nikt nie będzie mógł twierdzić z czystem sumieniem, iżby to było za mało! Uskarżać się na takie przyspieszenie rozpraw mieliby niejakie prawo tylko prezes Izby i sprawozdawcy dzienników zamiejscowych, nie wiedeńskich, bo wiedeńskim dostarcza sprawozdań *Reichsraths-Correspondenz*, która pozostawia im pracy tylko tyle, ile potrzeba na tendencyjne okrojenie i przykrojenie mów poselskich.

Od kilku dni mamy tu znowu „zaniepokojoną ludność“, czyli, mówiąc wyraźniej, mamy znowu agitacyę dla zaniepokojenia ludności, w tym wypadku tylko pewnych sfer ludności, mianowicie kupieckich i przemysłowych. Szczególniej to przydatny grunt do agitacyj, bo właśnie te sfery są niezmiernie czułe na swój interes. Agitacya, na której czele widzimy wprawnych już i zasłużonych w tej mierze mężów, obrała sobie za przedmiot ustawę węgierską, świeżo wydaną, o opłacie statystycznej od ruchu towarowego na granicy węgierskiej i rozporządzenie rządu węgierskiego o wykonywaniu tej ustawy. Sama ustawa sprawia panom agitatorom pewne trudności w wyzyskaniu jej do „zaniepokojenia ludności“; mimo najszczerszych chęci nie można jej bardzo zaczepiać w poszczególnych przepisach, i sam tylko fakt istnienia jej stanowi powód gniewu. Natomiast rozporządzenie wykonawcze jest właściwą i wdzięczną podstawą agitacyi, bo można tu zaczepić o dobrą lub złą wiarę organów wykonawczych, o ich zdolność lub niezdolność, o mniej lub więcej biurokratyczne postępowanie, którem objęte są naturalnie i szykany, jak ich ruch handlowy nie znosi; słowem, rozporządzenie wykonawcze jest źródłem do zaczerpnięcia zeń tysiącznych obaw i rzucenia ich między kupców i przemysłowców. Nie mogąc zaczepić legalności samej ustawy węgierskiej — choć i pod tym względem pp. Kopp i Menger mają swoje wątpliwości, wzięte z austro-węgierskiej jedności terytoryalnej pod względem handlowo-celnym — wypadałoby pewnie co do wykonania jej poczekać, ażby rzeczywiście zdarzyły się wypadki stwierdzające tę lub ową obawę; albowiem z góry przypisywać urzędnikom węgierskim złą wiarę, biurokratyzm i szykany, jest to tobrażać władze zalitawskie. Podobne atoli względy nie mogą powstrzymać agitacyi, która główny cel swój ma sama w sobie, która interesów kupieckich używa tylko za pozór do miotania przeciw rządowi wiedeńskiemu oskarżeń, iż interesów tych nie dopilnował, dopilnować nie umie i dopilnować ich nie ma czasu, bo zajmują go wyłącznie troski o przedłużenie własnego bytu za pomocą ustępstw na rzecz feudałów, klerykałów i narodowców z krzywdą dla niemczyzny, t j dla państwa i konstytucyi.

Na agitacyę tę odpowiada *Pester Lloyd*, co następuje: „Że teraz dopiero uderzają na alarm, gdy ustawa już całkiem gotowa i cofnąć się nie da, podczas gdy przez całe miesiące, w których ją przygotowywano, w których traktowano ją w komisyach sejmu węgierskiego i w dziennikarstwie, nie odezwano się o niej ani słówkiem obawy, jest to także okoliczność bardzo pięknie świadcząca o tych panach, którzy teraz biją na alarm, ale można ją wytłómaczyć tem, że potrzeba było tyle czasu, by ten „strał węgierski, zapowiadający wojnę ekonomiczną z Austryą“ doszedł uszu pp. Koppa i Mengera i aby panowie ci mogli przywdziać zbroję do tego boju. Ciekawsza atoli jest ta okoliczność, że w Wiedniu właśnie teraz słyszą strzał węgierski, gdy opinia publiczna na Węgrzech wraz z tymi, którzy w krytycznej chwili odnowienia ugody ekonomicznej walczyli za jedność austro-węgierską pod względem terytoryum handlowo-celnego, zirytowana niepomyślnym rezultatem rokowań handlowo-politycznych z Niemcami zaczyna powątpiewać o błogości naszego paktu ekonomicznego z Austryą. Czyż to chwila sposobna do lekkomyślnego wszczynania sporów i do zawistnych przeciw Węgrom wycieczek?... Na czele tej agitacyi kroczy znowu kilku matadorów „wiernokonstytucyjnych.“ Czyż zdaje się im że dobrze czynią, składając Węgrom dowód, iż stronnictwo „wiernokonsty tucyjne“ o wszystkiem zapomniało, a niczego się nie nauczyło? Czyż zdaje się im, że to dobrze przekonywać węgierską opinię publiczną, że zawsze a zawsze nie kto inny w Austryi, tylko stronnictwo „wiernokonstytucyjne“ wszczyna waśń i spory, hałasy i krzyki, i sieje niechęć i nienawiść przeciw Węgrom? I czyż im tak bardzo zależy na tem, aby dowieść, że wewnętrzny pokój monarchii i rzetelne postulaty solidarności ludów monarchii lepiej są złożone w ręku dzisiejszej większości Rady państwa i w ręku gabinetu Taaffego, niż w ręku wiecznie hałaśliwych pieniaczych i bezmyślnych przywódców partyi niemiecko-liberalnej? Albo czyż zdaje się im, że cele ich wymagają, aby z kwestyi interesu węgierskiego czynić sobie kwestyę opozycyi przeciw gabinetowi Taaffego?“

Zaniepokajająca agitacya miała już ten skutek, że wczoraj dwie deputacye stanęły przed panem ministrem handlu, który na przedstawienia ich o potrzebie interwencyi rządu wiedeńskiego odpowiedział, iż rząd dokładnie się zastanawiał nad ustawą węgierską, ale doszedł do przekonania, że nic ma w niej nic sprzecznego z związkiem handlowo-celnym Austryi i Węgier; ale dlatego też nie można było nic przeciw niej przedsięwziąć. Co się tyczy zaś żądania, aby rząd węgierski cofnął rozporządzenie wykonawcze, o tem ani mowy być nie może, bo gabinet węgierski ma przecież prawo wydawać rozporządzenia wykonawcze do swoich ustaw. Gdyby z rozporządzenia tego wyniknąć miały w praktyce krzywdy lub szykany dla handlu austryackiego, nie zaniedbam — tak skończył p. bar. Pino — starać się wszelkiemi sposobami o usunięcie tych niedogodności.

— Może jeszcze kilka białek.... — dodaje Serafinka. — W książce kucharskiej tak pisze, że ciągle, ciągle....

— Proszę cię, daj mi pokój z waszemi książkami! — zawoła już w pełnym gniewie, przelewając łyżką ów fatalny sos na galaretę. — Niech będą dobre ryby i niech ja tu mam moje przepisy albo Rądlewicza, to zarazby inaczej poszło.

— Zróbmy majonez! — odzywa się z wesołą miną przyśpiewując sobie Halinka, — dolać oliwy i bić....

— Dobrze, dolewaj, bij! — Wy tylko do rady jedyne.... No czegoż mi spiewasz nad uchem...

— Więc cóż mam robić? Płakać?

— A dobra z ciebie córka, nie ma co powiedzieć, z sercem.... Kiedy ja mało nie zagryzę się ze zmartwienia, to ona śpiewa....

Wzięto się do majonezu i znowu tysiące niepokojów — nie chce się ubić na pianę. Wyrywają sobie drucianą trzepaczkę, klekotają, wychodzą na ganek, studzą, aż wreszcie zmiłował się sos nad ich rozpaczą i ściął się....

Co do wina, to pan Dezydery na siebie wziął wybór.

— Zkąd ty się możesz znać mój zięciu — rzecze do niego. — Zaprowadź mię tylko do sklepu, z którego bierzesz, a jak ja ci wybiorę panie dzieju — to nikt nie zgani.

I prawda, że pan Dezydery wywiązał się jak należy ze swego zadania. Goście nie mogli się odchwalić, a skutkiem tego tak pili i tak ochoczo tańczyli, że o ósmej rano jeszcze nikt ani myślał iść do domu.

— Już panie dzieju — mówił szanowny papa, zacierając ręce — jak ja ci stanę przy butelkach, to żeby panie dzieju licho na licho nasadził — spoję każdego... A tort co? jaka piramida z fontanną!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu dr. Dunajewski wniósł projekt ustawy w przedmiocie ułatwienia opłat przy przedsięwziętej przez hipoteczne zakłady kredytowe konwersyi długów hipotecznych, przez co wchodzi w wykonanie dalszy punkt rządowego programu agraryjnego. Ustawa ta brzmi według telegramu: Ustawa ułatwienia opłat przy przedsięwziętej przez hipoteczne zakłady kredytowe konwersyi długów hipotecznych. Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje: § 1. Zarząd skarbu umocowany zostaje dozwolić hipotecznym zakładom kredytowym, które przedsiębiorą konwersyę pożyczek hypotecznych na pożyczki z niższą stopą procentową, a odnośnie mającym w nich udział dłużnikom hipotecznym i cedentom tychże należytości, zniżyć przypadającą skalę opłat od wydać się mających z powodu konwersyi dokumentów dłużnych i cesyj, do kwoty od każdego arkusza uiszczać się mającej stałej opłaty 50 ct., następnie z powodu zaciągnienia do tabuli tychże dokumentów opłacać się mających należytości wpisowych, jeżeli przez taką konwersyę nastąpi trwałe zniżenie stopy procentowej pretensyi hipotecznych, bez równoczesnego podwyższenia kwoty kapitału i płacić się mających obok procentu ubocznych należytości. Ze względu na wydać się mające z tego powodu kwity do wymazania konwertowanej w ten sposób należytości, może być o tyle zniżona skala opłat od tego przypadających, o ile amortyzować się mająca kwota nie przewyższa kwoty mającej być w jej miejsce wpisaną. § 2. O to uwzględnienie mają hipoteczne zakłady, względnie dłużni hipoteczni z dołączeniem potrzebnych dokumentów w ciągu najdalżej dni 30 po spisaniu dotyczących dokumentów, zgłosić się do naczelnych władz skarbowych. Wyłącznie w celach tego udowodnienia dołączone wyciągi z tabuli i odpisy dokumentów są wolne od stempla, jak długo żaden inny, niż w niniejszym paragrafie wskazany użytek uczyniony z nich nie zostanie. § 3. Prawomocność tej ustawy rozpoczyna się z dniem jej ogłoszenia i trwa do 31 grudnia 1885 r. § 4. Wykonanie tej ustawy poruczone jest ministrowi skarbu.

Dołączone zostały do ustawy następujące motywa: Już przy odpowiedzi na interpelacyę deputowanych hr. Hohenwarta i towarzyszy na posiedzeniu 4 grudnia 1880 r. oświadczył rząd, że się zajmuje kwestyą, w jaki sposób ułatwićby można właścicielom realności konwersyę długów wysoko oprocentowanych na inne mniej uciążliwe, a mianowicie, czyby przez obniżenie opłat we wspomnionych razach, przeprowadzenie tej operacyi ułatwionem być mogło. Przedłożony teraz projekt do ustawy ma na celu uregulowanie ostatniego ze wspomnionych punktów. Przy ułożeniu tego projektu rząd nie spuszczał z oka nadesłanych mu uwag i z odpowiedzi na zapytania rządowe, a mianowicie z wniosków Izby handlowo-przemysłowej wiedeńskiej i grackiej, Wydziału krajowego galicyjskiego, jako też z interpelacyi deputowanego hr. Starzeńskiego i towarzyszy na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 30 marca 1881 r. Przy konwertowaniu wysoko opro entowanych długów hipotecznych na niżej oprocentowane, powstaje rozmaity obowiązek ponoszenia opłat, w miarę różnicy przepisanego przy tem postępowania. Jeżeli obniżenie stopy procentowej następuje przez prostą deklaracyę wierzyciela bez zmiany w jego osobie i bez wymazania starego długu hipotecznego i wpisania w to miejsce nowego, natenczas nie może być mowy o dotkliwem obciążeniu przez ponoszone przy tem opłaty, bo chodzi w takim razie jedynie o drobne opłaty stemplowe, jakich wymaga deklaracya obniżenia procentu, a nie o opłatę od oznaczenia skali i intabulacyi nowego procentu. W takim jednak razie, gdy konwersya połączoną jest ze zmianą osoby wierzyciela, albo przeprowadzoną będzie w taki sposób, że się stary dług wymazuje a nowy wpisuje, zastosowane być muszą opłaty do skali IIej od cesyi, od kwitu do wymazania i od nowego dokumentu, nareszcie półprocentowa opłata od intabulacyi. W tych razach dochodzą opłaty do ogólnej kwoty $^3/_4$ procentu od sumy intabulowanej, a z doliczeniem dodatku do podatku nawet do wysokości 1 procentu. Jakkolwiek opłaty same przez się nie mogą być uważane za zbyt wygórowane, zaprzeczyć jednak nie można, że uwolnienie od tych opłat, ułatwiać będzie przystępowanie do konwersyi. Zważyć jednak przy tem należało, że ułatwienia połączone z tak znacznym ubytkiem w dochodzie ze stempli i opłat skarbowych, w takim tylko razie za usprawiedliwione uważane być mogą, jeżeli operacye, o których mowa, nie będą przedsiębrane przez niektórych tylko dłużników, ale ogarną szerszy zakres dłużników hipotecznych, tak, że będą mogły wywrzeć wpływ ogólny na obniżenie stopy procentowej. Za operacye, które wpływ tego rodzaju wywierają, uważać jedynie można takie, które przedsiębiorą instytucye publiczne statutem swym do udzielania kredytu hipotecznego umocowane, jako to: zakłady kredytu hipotecznego, kasy oszczędności i t. p. Rozszerzenia tego uwzględnienia na operacye prywatnych wierzycieli hipotecznych niemożnaby uważać za stósowne, tak ze względu na powyżej wyrażony cel, jak i z tego względu, że w stosunkach prywatnych mogłyby się z tego wyrodzić nadużycia połączone z uszczerbkiem skarbu.

Podług projektu ustawy uwolnienie od opłat za wystawienie obligacyi lub cesyi, dalej za kwity do wymazania, następuje tylko w takim razie, jeżeli chodzi o dług mający być konwertowanym. Uwolnienie od opłat następuje w takim razie także od dokumentów potrzebnych do wpisania nowego długu. Zwolnienie od opłat opiera się na przypuszczeniu, że przez konwersyę nastąpi stałe zniżenie stopy procentowej i że ta stopa procentowa nie zostanie znów podwyższona przez podwyższenie kapitału dłużnego, albo przez ustanowienie opłat ubocznych, zastępujących procenta. W analogii z podobnemi ustawami, postanawia się też, że uwolnienie od opłat ma za każdym razem nastąpić przez władze skarbowe na zaniesioną do nich prośbę. Trwanie prawomocności ustawy ustanawia się do r. 1885 jako do terminu, do upływu którego będzie można nabrać należytego doświadczenia pod względem skuteczności tej ustawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy w Rossyi.)

Otrzymująca z Petersburga dokładne informacye o tamtejszych stosunkach berlińska *National Ztg.*, podaje skreślony na podstawie tych wskazówek artykuł, zajmujący się przeważnie chwilą bieżącą. Po przytoczeniu treści manifestu nihilistów wystosowanego do cesarza Aleksandra III, *Nat. Ztg.* pisze:

„Główne żądania stronnictwa przewrotu streszczały się w dwóch punktach: chcieli amnestyi dla wszystkich przestępców politycznych i zwołania konstytuanty narodowej. Aleksander III odrzucił te propozycye, gdyż pomiędzy panującym a stronnictwem istnieje krwawa przepaść. Wydał wyrok na winnych, kazał ich stracić i chce do szczętu złamać i zniszczyć stronnictwo zbrodnicze. Ale nie chce także nadać konstytucyi, ani zwołać konstytuanty. Cesarz zostaje pod wpływem pewnej marzycielskiej czci dla pamięci zamordowanego ojca.

„Nie ulega naturalnie wątpliwości, że pomiędzy caratem a nihilistami nie może przyjść do zawarcia pokoju. Propozycye pokojowe tego stronnictwa były z pewnością tylko pierwszym stopniem na drodze do radykalnego przewrotu. Europa jednakże spodziewała się po Aleksandrze III, że podejmie próbę uśmierzenia niezadowolenia w klasach oświeceńszych i w ten sposób wypleni radykalnie nihilizm.

„Istnieją pewne zasadnicze prawa, bez których dziś żadne społeczeństwo, stanowiące organizm państwowy, nie może egzystować. Są to prawa niezbędne dla każdej jednostki, jak: bezpieczeństwo osobiste i wolność idywidualna, swoboda przenoszenia się i zamieszkania, gdzie się komu podoba, wolność prasy i słowa, unormowana tylko prawami, przestrzegającemi moralności. Tych zasadniczych praw Rossya albo zgoła nie posiada, albo w niedostatecznej formie. Trudno więc sobie wyobrazić, żeby ludzie oświeceni w Rossyi mogli się zadowolnić stanem obecnym. Klasa oświeceńsza poczytuje stan obecny za dotkliwie poniżający, za upokorzenie w oczach całej zagranicy, o wiele pomyślniej wyposażonej w ludzkie prawa.

„Taktyką nihilistów jest pozyskiwać sobie umysły liberalne, i w tym celu podsuwają oni na pozór program bardzo umiarkowany. Ten sposób postępowania skreślony jest bardzo jasno we wszystkich tajnych rozporządzeniach komitetu rewolucyonistów rossyjskich. Jeżeli tedy car ze swojej strony nie zrobi nic, ażeby stronnictwo liberalne pozyskać dla siebie, jeżeli je rząd po prostu odtrąci, to nie ulega wątpliwości, że wzmocni tylko szeregi rewolucyi. Zdaje się nam za-

tem, że ufność i otucha, jaką się odznaczają rządzące koła petersburskie, mogą się stać i staną się prawdopodobnie bardzo zgubnemi czynnikami, gdy przyjdzie do stanowczego rozstrzygnięcia.

„Hasłem chwili obecnej, jest „represya przeciw nihilistom." Ale już dziś, jak nas zapewniają dobrze poinformowani z Petersburga, trudno przychodzi odróżnić, kto w Petersburgu jest a kto nie jest nihilistą. Kiedy na najwyższych piętrach, na poddaszach domów odkryte zostanie i zburzone gniazdo nihilistowskie, to trudno odgadnąć, czy w tym samym domu na pierwszem piętrze, może w salonach jakiego dygnitarza, nie prowadzono podobnej pogadanki, jak na tem poddaszu, które odwiedziła policya. W lokalach klubów pierwszorzędnych można słyszeć oficerów i to wysokiej rangi, odzywających się w taki sposób i z takiemi zapatrywaniami, za któreby każdy niższy oficer został bez miłosierdzia pociągnięty do odpowiedzialności i skazany. Puszczanie wodzy swoim osobistym zapatrywaniom, upatrywanie wyzwolenia się z przesądów w wolnomyślnych przemówieniach, poczytywanie nakoniec obowiązku i odpowiedzialności za pedanteryę, jest to coś prawie powszechnego u ludzi lepszego wychowania w Rossyi. Zalety te czy wady stały się dziś groźnem niebezpieczeństwem, nie dopuszczają one wytworzenia się poważnej opinii w duchu pozytywnego działania. Jeżeli powyższe objawy na cudzoziemcu czynią wrażenie tworzącego się chaosu, to nie można się temu dziwić.

„Według planu, przyjętego przez Aleksandra III, główną uwagę należy poświęcić ludowi, na którego barki zwalono od pewnego czasu wszystkie ciężary. Uwłaszczenie ludu ulżyło wprawdzie dolę osobistą włościanina, ale nie zrobiło go jeszcze zupełnie wolnym, gdyż zgubił się w gminie, do której jest stanowczo przykuty. Położenie jego ekonomiczne wyraźnie się pogorszyło. Uwłaszczonemu wieśniakowi nie dano gruntu na własność, ale to, co odebrano właścicielowi, oddano gminie, dla wieśniaka zatem pan się tylko zmienił. Gmina obowiązana jest opłacać podatki i indemnizacyę oraz ponosić różne inne ciężary. Ale za to w gminie główny ciężar pracy, która jest zbiorową, spada na pracowitych, którzy muszą pracować i za leniwych. Nic dziwnego, że w takich warunkach wielu opuściło ręce i popadło w apatyę. Ustrój ten zawdzięcza lud sławianofilom, istotnym twórcom dzisiejszego przesilenia, którzy system ten jako rdzennie rossyjski a rzekomo słowiański oktrojowali i przeciwstawili zgniłym systemom zachodu.

„Samorząd nakoniec, nowy ustrój sądownictwa, przeobraża się ostatecznie w tworzenie stanowisk urzędniczych i pensyj, na które funduszów dostarczyć musi zawsze włościanin. Ztąd poszło, że zwiększyła się liczba tych, którzy spożywają pracę innych. Takim jest ostateczny bilans, uczciwie wprawdzie obmyślanych, ale spaczonych i wadliwie przeprowadzonych reform Aleksandra II.

„Niebezpieczeństwo — kończy *Nat. Zeitung* — nie grozi dziś od ludu, ale rząd uznał, że należy nań zwrócić uwagę. Pytanie, czy to usiłowania powiodą się lepiej teraźniejszemu rządowi, niż poprzedniemu monarsze? Pokaże się to niezadługo. Ostateczną przyczyną nędzy, jest zawsze stan urzędniczy, ale ten właśnie stan i armia, to filary, na których państwo rossyjskie się opiera. Urzędnicy mianowicie mogą łatwo pomnożyć szeregi ukrytych, ale niebezpiecznych nieprzyjaciół. Jakkolwiek się kto zapatruje, znajdzie się zawsze w błędnem kole. Położenie takie jest niemożebne, a każda znowu zmiana grozi przyspieszeniem wybuchu. Rząd chce zyskać na czasie; w tem sztuka. Jak długo żyć będzie można według tej recepty — to także czas pokaże."

KRONIKA

— **Awans majowy.** W galicyjskich pułkach pieszych kapitanami I klasy mianowani kapitanowie II klasy: Józef Laxa, Leon Hurkiewicz, Belizar Derndarski, Jerzy Miklic, Albin Wilski. Piotr Hirjan, Henryk Swoboda, Erwin Meier, Rudolf Saar, Konstanty Domaschnian, Ferdynand Hilbert, Gustaw Scheiber, Teofil Uryski, Józef Szalay i Alfred Żiwsa; kapitanami II klasy porucznicy: Edward Gürsching, Józef Sepotnicki, August Nawratil, Józef Wanicek, Wiktor Krzeczunowicz, Rudolf Auchner, Edward Purtscher, Karol Bussan, Adolf Sliwiński, Cypryan Serbeński, Seweryn Niessner, Leopold Ryck, Edward Rigler, Piotr Sintic. Fortunat Minojetti, Antoni Hütner, Juliusz Rieger, Arkadyusz Czerniawski, Antoni Sertic, Marek Surmin i Józef Gerstmann; porucznikami podporucznicy: Adolf Christen, Błażej Bednarek, Józef Schubert, Hipolit Tomkiewicz, Jan Buczowski, Karol Schön, Jan Puchyr, Franciszek Krahl, Edward Empfling, Edmund Marter, Edmund Krulisch, Herman Collard, Józef Wolgner, Zygmunt Fangor, Maksymilian Guilleaume, Karol Aleksandrowicz, Feliks Gąsiorowski, Juliusz Albeck, Józef Chorąży, Gustaw br. L'Estocq, Sylwester Wojakowski, Jan Sobota, Józef Witoszyński, Stanisław Snieszek-Snieszko, Izydor Blumenthal, Władysław Suberle, Jan Franzel, Michał Höllerer, Włodzimierz Stankiewicz, Józef Walla i Aleksander Petri; wreszcie podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy): Feliks Ostafiński, Maryan Orzelski, Ludwik Schülier, Karol Mikosz, Jan Pulai. Engelbert Schilhabl, Władysław Poller, Franciszek Teplicki, Jakób Gąsiecki, Wilhelm Zelinka, Alfred Höhnel, Kazimierz Pietrzykowski, Teodor Srnka, Antoni Nerad, Wojciech Nitsch, Karol Hensler, Karol Stecker, Antoni Lang, Jan Smolarz, Wilhelm Clanner-Engelshofen, Łukasz Nowosad, Józef Fiedler, Maciej Sonntag, Stanisław Protschke, Władysław Jurkowski, Józef Stiller, Rajmund Lobkowitz, Franciszek Wodziczka, Franciszek Rivo, Franciszek Jary, Edward Kämpf, Karol Minezil, Otokar Stika, Józef Jiru, Willibald Wagner, Wilhelm Lubczyński i Emil Hrudnik.

— **Koncert telefoniczny** urządza dziś towarzystwo politechniczne na dochód szpitalika „Sw. Zofii" i przytuliska „Sw. Józefa" w sali towarzystwa „Frohsinn" (hotel Georga). Koncert telefoniczny odbywać się będzie między Lwowem a Żółkwią, a to z zastosowaniem telefonu, ulepszonego przez inżyniera p. Henryka Machalskiego, przy uprzejmym współudziale członków towarzystwa muzycznego pod artystycznem kierownictwem dyrektora p. Karola Mikulego. Program: 1. Chopina XIII. Preludyum aranżowane na chór damski przez p. Karola Mikulego. 2. Chopina op. 2. Waryacye z *Don Juana* odspiewa pna. O. 3. Produkcye z telefonem: *a)* Objaśnienie telefonu przez prezesa towarzystwa politechnicznego; *b)* Konwersacya między Lwowem a Żółkwią; *c)* Produkcye muzykalne w Żółkwi słyszane we Lwowie: 1) Spiew solowy damski, 2) Spiew solowy męzki P. Myszuga i uproszeni amatorowie. 3) Produkcye na flecie i trąbce. 4) Spiew chóru męzkiego Towarzystwa muzycznego. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada miasta Lwowa nadaje corocznie dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, metrykę chrztu i urodzenia, oraz zaświadczenie szkolne z ostatniego półrocza najdalej do 15 maja do magistratu lwowskiego.

— **Do Rady powiatowej** dąbrowskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich wybrany został Józef Gądek, wójt gminy Hubenice; do Rady powiatowej stanisławowskiej wybrani z tejże grupy: rolnicy Dmytro Winniczuk i Teodor Dmytrasz, prof. gimnazyalny Eugeniusz Żelechowski, rolnik Ołeksa Koroluk, gr. katol. katecheta gimnazyalny ksiądz Jan Litwinowicz, rolnicy Michał Małaniuk, Huat Olejnik i Stefan Chochotowicki, a nareszcie grecko katolicki paroch ks Cyryl Cerkiewicz.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. K. z ganku pod l. 28 ul. Krakowska futerko z czarnych baranków, pokryte suknem popielatem. — Straż policyjna aresztowała Annę Kusiewicz, Maryę Kuliczyńską, Jana Boromacha i Josla Lachnera, przydybanych na różnych kradzieżach. — W grudniu złożono w starostwie w Samborze znaleziony na drodze z Drohobycza do Sambora pugilares z 7 ct. i podwójnym dukatem wartości 10 zł. 10 ct., po który poszkodowany zgłosić się winien — Pan W. K. zgubił na ulicy Słonecznej pugilares z kwotą 20 zł.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Jan Bilawski, pleban w Stryju; ks. Jan Martyniec, pleban w Nałuszu; ks. Tytus Jaworowski, kapelan w Pokropowcach i ks. Julian Grzybowicz, wikary w Dźwiniaczce. Ks. Mikołaj Debelski, pleban w Serafińcach instytuował się na probostwo w Kluczowie wielkim; ks. Seweryn Litwinowicz, pleban w Kluczowie wielkim na probostwo w Serafińcach; ks. Józef Trylowski, pleban w Ożydowie na probostwo w Budyłowie; ks. Antoni Wolański, wikary w Kołomyi na probostwo w Koszyłowcach; ks. Klemens Zderkowski, pleban w Rozhurczu na probostwo w Chmielówce; ks. Leon Łahodyński administrator probostwa w Sciańce na probostwo w Trościańcu małym; ks. Apolinary Filipowski, administrator probostwa w Rudzie na kapelanię w Młyniskach; ks. Michał Korduba, wikary w Ostrowie na probostwo w Susznie; ks. Dezydery Szczurowski administrator w Obłaźnicy, na kapelanię w Bokowie; ks. Teodor Dyki, administrator probostwa w Wiśniowczyku na probostwo w Martynowie nowym; ks. Meliton Winnicki, wikary w Horodyszczu na probostwo w Uszkowicach; ks. Konstanty Czepiel, pleban w Porsznie na probostwo w Kropiwniku; ks. Mikołaj Rozański, pleban w Chotynie na probostwo w Dołhem; ks. Mikołaj Szurkiewicz, administrator w Klerzównie na probostwo w Korzelicach; ks. Jakób Singalewicz, wikary w Kossowie na probostwo w Rudzie; ks. Seweryn Nawrocki, wikary w Tarnopolu na probostwo w Szlachcińcach; ks. Jan Grabowicz, pleban w Polowcach na probostwo w Stopczatowie; ks. Leon Dniestrzański, pleban w Strzałkowicach na probostwo w Jezierzanach; ks. Michał Pirożek, zawiadowca w Tudorowie, na toż beneficyum i ks. Jan Rogoziński, administrator w Nieniowie na probostwo w Waszkowcach (na Bukowinie.)

** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu, oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar pożarów, mrozu i czadu, oraz innych nadzwyczajnych wypadków, ogółem 22 osób, z których po dwie przypadają na powiaty: borszczowski, dobromilski jasielski, tłumacki i zaleszczycki, a po jednej na powiaty: bialski, brodzki, gorlicki, gródecki, horodeński, kosowski, krakowski, krośnieński, niski, pilzneński, rudeński i trembowelski. Pomiędzy ofiarami, które należały do stanu rolniczego i wyrobniczego, znajdowało się 19 osób płci męzkiej i 3 osoby płci żeńskiej; dzieci niżej lat 16 sześcioro. Smierć przypadkowa nastąpiła w 16 wypadkach skutkiem utonięcia w wezbranych rozcieczą wiosenną rzekach i strumieniach bądź podczas przeprawy w bród, bądź też przy łowieniu ryb lub spławianiu materyału; w trzech wypadkach skutkiem udaru lub osłabienia; w jednym wypadku skutkiem przygniecenia ciężarem, w jednym skutkiem przewrócenia się wozu, a w jednym skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 16 wypadkach nieostrożność lub lekceważenie życia ze strony samychże ofiar, albo wreszcie zaniedbanie należytego nadzoru nad małoletniemi, o które winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności; w trzech wypadkach chorobliwa dyspozycya, a w trzech nałogowe pijaństwo. — Prawdziwie tragiczny wypadek zdarzył się w Uścieczku, w powiecie zaleszczyckim, gdzie podczas przeprawy czółnem przez wezbrany krą Dniestr utonął ojciec z młodą swą córką; zaś w Plebanówce, w powiecie trembowelskim takąż śmiercią zginął w wezbranym nagle potoku chłopczyk wracający ze szkoły.

** **W kronice samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem 7 wypadków, które zdarzyły się w powiatach: brzeżańskim, kosowskim, limanowskim, myślenickim, ropczyckim, tarnobrzeskim i złoczowskim. Pomiędzy ofiarami, które z wyjątkiem 17-letniej izraelitki i 21-letniego studenta należały do stanu włościańskiego, znajdowało się pięciu mężczyzn i dwie kobiety. Smierć samobójcza nastąpiła w czterech wypadkach przez obwieszenie się, w jednym wypadku przez zastrzelenie, w jednym przez utopienie, a w jednym przez poderżnięcie gardła nożem. Przyczyną w dwóch wypadkach było nałogowe pijaństwo i spowodowana niem nędza, w jednym wypadku niedostatek i choroba, w jednym melancholia, a w jednym wstyd po dopuszczeniu się występku; w dwóch wypadkach przyczyna nie została zbadana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Montauban biskup tamtejszy msgr. Legain; w Paryżu jeden z najznakomitszych barytonistów współczesnych, Gaetano Ferri, były dyrektor opery petersburskiej. Dla Ferri'ego głównie napisane zostały opery *Rigoletto*, *Hernani*, *Bal maskowy* i t. d.; w Paryżu ostatni potomek słynnego fizyognomika Leopold Lavater, oficer Legii honorowej, znakomity inżynier.

— **W sprawie wystawy** powszechnej w Rzymie panuje obecnie żywa agitacya w całych Włoszech, a *Opinione* nie wątpi już, że przedsięwzięcie to przyjdzie do skutku. Przedłożenie rządowe w tym przedmiocie w najbliższym czasie oddane będzie pod obrady parlamentu, który jakoby jak najżyczliwiej jest dla tego projektu usposobiony. Komitety prowincyonalne potworzyły się już we wszystkich znaczniejszych miastach, a centralny rzymski na posiedzeniu dnia 21 b. m. podzielił się na pięć wydziałów dla załatwiania prac przedwstępnych.

— **Samobójstwo.** W Peszcie przed kilku dniami zastrzelił się w przystępie melancholii ulubiony aktor teatru ludowego, Franciszek Vasvari, znany także jako uzdolniony pisarz sceniczny. Szerokie koła towarzyskie uczuły głęboko tę stratę.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Wiedniu. Ubogi 43 letni szewc Józef Weigl w przystępie rozpaczy, w skutek niedostatku, zamordował czworo swoich drobnych dzieci w wieku od 8 miesięcy do 4 lat, oraz żonę swoją, poczem usiłował także sobie odebrać życie. Mimo, iż zbrodnia popełniona została już po szóstej rano, nikt w sąsiedztwie nie słyszał w mieszkaniu Weigla nic podejrzanego. Weigl, który pozabijał swe ofiary w łóżkach, nożem kuchennym, w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala, lekarze jednak sądzą, że mimo ciężkiej rany w piersi będzie utrzymany przy życiu. Wypadek ten, jak łatwo pojąć, sprawił w Wiedniu głębokie wrażenie.

Smutny wypadek zdarzył się w tych dniach w Liebenau pod Gradcem. Włościanie w tej wsi znaleźli na drodze nieprzytomnego hr. Teodora Auersperga, jedynego syna zmarłego przed kilku laty Anastazego Grüna. Hrabia, jak się pokazało, spadł z konia przy przesadzaniu płotu i bardzo ciężko się potłukł. Do wieczora dnia tego nie odzyskał przytomności; dziś telegram mówi o polepszeniu.

Lody na Wołdze spłynęły pod Kazaniem dopiero dnia 19 b. m.

— **Stolica Szwecyi,** Sztokholm, która w roku 1840 liczyła zaledwie 84.161 mieszkańców, według dokonanego świeżo spisu ludności posiada ich obecnie 168 619.

— **W kopalni węgla** Fontain-l'Eveque pod Mons w Belgii, w zeszłą sobotę skutkiem wybuchu gazów znowu dziesięciu górników utraciło życie, a bardzo wielka liczba jest ciężko uszkodzonych.

— **W skutek wichru,** który srożył się w tych dniach w południowych Węgrzech, przerwana została jedna z tam ochronnych pod Szegedynem tak, że woda zalała 7.000 morgów łąk. Położenie samego Szegedynu jednak nie pogorszyło się przez to wcale. — W miejscowości Perbenyik, w hrabstwie zemplińskiem, ludność siłą oparła się wezwaniu do roboty około tam ochronnych, tak, że władze miejscowe dla przywrócenia spokoju i zmuszenia stawiających opór do robót, wezwały pomoc wojskową z Koszyc.

— **Z wyspy Chios,** widowni strasznej katastrofy, o której podaliśmy już bliższe szczegóły, donoszą, iż trzęsienia wprawdzie nie ustały jeszcze, ale nie są już przynajmniej tak gwałtowne, jak były, w pierwszych dniach.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 kwietnia).

(L.) Przewodniczący dr. Gnoiński, odczytał prośbę dr. Millereta o 6 tygodniowy i p. Walichiewicza o 3 miesięczny urlop. Prośby te zostały uwzględnione, poczem Rada przystąpiła do wyboru deputacyi, która imieniem m. Lwowa wyjedzie do Wiednia i weźmie udział w uroczystościach z powodu zaślubin Jego Ces. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu, Rudolfa. Do deputacyi zostali wybrani pp. prezydent miasta dr. Gnoiński, dr. Marceli Madejski i Karol Kiselka.

Wiceprezydent p. Dąbrowski przedstawił następujący wniosek: Swietna Rada uchwali: „Z powodu zaślubin JCW. Najdostojniejszego Następcy Tronu oświetli miasto w wigilię samego aktu zaślubin wszystkie budynki i gmachy miejskie i przyozdobi je flagami. Kasa miejska wypłaci kwotę 1000 złr. z której 400 złr. rozda sekcya I pomiędzy kuchnie ludowe chrześciańskie i izraelickie a kwotę 600 złr. rozdadzą komisaryaty miejskie pomiędzy ubogich wstydzących się żebrać. Uchwała niniejsza zostanie ogłoszoną plakatami, ażeby także ludność całego miasta mogła wziąć udział w illuminacyi."

Wnioski powyższe przyjęła Rada jednogłośnie.

Do Rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego zostali wybrani pp.: Bodyński, dr. Czyżewicz, W. Dąbrowski, Jaegermann, Kwaszyński, Momocki, Niemczynowski, Sierociński, Swisterski, Walichiewicz, Zacharyewicz i Żaak.

Do komisyi, która w r. b. ma we Lwowie urządzić III międzynarodowy targ zbożowy, wybrała Rada pp.: Dąbrowskiego, Karola Kiselkę i Emanuela Frankla.

Właściwej władzy wojskowej, która domagała się wybudowania koszar na pomieszczenie jednego szwadronu konnicy, uchwaliła Rada na wniosek sekcyi II, odpowiedzieć, że z rzeczoną budową musi gmina wstrzymać się aż do chwili, w której w drodze ustawodawczej zostanie uregulowany stosunek między gminą a krajem co do kosztów po dobuych budowli.

P. Jędrzejowi Gołębiowi, właścicielowi realności i radnemu miejskiemu nadała Rada obywatelstwo miejskie za opłatą taksy 60 złr. Po dłuższej dyskusyi uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi III pozwolić przełożeństwu izraelickiej świątyni na starym rynku, ażeby od strony ulicy Żółkiewskiej otoczyło budynek ozdobnemi żelaznemi sztachetami a to w tym celu, iżby pospólstwo nie miało do niej przystępu.

Zgromadzenie włościan.

(L) Z inicyatywy komitetu tymczasowego, złożonego z ks. kanonika Zabłockiego JE. hr. Włodzimierza Russockiego i dr. Walerego Wajgarta, zwołane zostało na dzień wczorajszy do Lwowa zgromadzenie włościan z powiatu lwowskiego, i z tych powiatów, które łącznie wybierają posła na sejm krajowy dn. 27 maja b. r. Przybyło na zgromadzenie przeszło 80 włościan, prawyborców, a bardzo znaczna część przybyłych nie mogła wziąć udziału w zebraniu, bo musiała być obecną przy poborze rekrutów na cytadeli. Posiedzenie zagaił marszałek powiatowy pan Dawid Abrahamowicz w ten sposób: Licząc się z faktem, że włościanie

w powiecie lwowskim i w powiatach okolicznych dojrzeli politycznie i że należy wybadać ich opinię przy akcie tak ważnym, jakim jest wybór reprezentanta w sejmie, postanowiło grono obywateli zwołać zgromadzenie wyborców, na któremby zapadła stanowcza decyzya co do kandydata, który w dniu 27 maja ma być z gmin wiejskich do sejmu wybrany. Takie wspólne porozumienie jest niezbędne, bo w chwili stanowczej mógłby nastąpić wybór osobistości nikomu niepożądanej. P. Abrahamowicz wzywa tedy obecnych do postawienia kandydatów.

P. Hieronim Winnicki z Basiówki w dłuższem przemówieniu podnosi niepospolite zasługi zamarłego posła, ś p. Kornela Krzeczunowicza, w miejsce którego ma być obecnie nowy poseł wybrany. Ponieważ przed kilku tygodniami w miejsce ś. p. Krzeczunowicza wybrano do Rady państwa p. D. Abrahamowicza, przeto proponuje mowca, ażeby wyborcy oddali swe głosy także i teraz marszałkowi lwowskiej Rady powiatowej, który bez wątpienia godnie zastąpi swego poprzednika.

P. Abrahamowicz oświadcza, że kandydatem być nie może, albowiem piastuje już mandat z większych posiadłości.

P. Edward Ubysz z Kamienopola stawia kandydaturę ks. Adama Sapiehy, p. Stefan Rusocki z Zamarstynowa proponuje jako kandydata p. Teofila Merunowicza, p. Werscher zaś stawia kandydaturę p. Franciszka Schoffera z Zaszkowa. Po wygłoszeniu tych nazwisk odezwało się kilkudziesięciu włościan, że życzą sobie, ażeby o mandat ubiegał się p. Teofil Merunowicz.

P. Merunowicz zabrał tedy głos i w dłuższem przemówieniu skreślił powinności i obowiązki przyszłego posła. Najpierw oświadczył mowca, że z rodu i przekonania jest Rusinem i jako taki poczuwa się do obowiązku pracowania wspólnemi siłami z Polakami nad dobrem kraju. Te dwie narodowości uważa za rozdzonych braci a równie jak bracia mieszkający pod jedną strzechą starać się winni z całych sił nad utrzymaniem wspólnej zagrody, tak też obie narodowości powinny starać się o pomyślność i rozwój kraju. Wspólnemi siłami powinny obie narodowości zwalczać wspólnego wroga, t. j. nędzę. Wszedłszy do sejmu, starałby się mowca o poprawę bytu włościan i to w kierunkach, w których już jako sekretarz Rady powiatowej pracował i pracuje. W pierwszym rzędzie starałby się w sejmie o zapobieżenie właściwemi środkami zadłużaniu posiadłości włościańskich, przedewszystkiem zaś o wydobycie tych posiadłości z pod ciężaru wysokich procentów opłacanych od pobranych dawniej pożyczek. Dalej poruszyłby w sejmie sprawę budowy szkół po gminach wiejskich, które obecnie częstokroć sprawiają gminom pod względem finansowym niemało kłopotów. W tej mierze podziela mowca zapatrywania p. Schoffera, który podniósł niedawno publicznie, że należałoby z opłacanych podatków utworzyć fundusz zapasowy, z którego gminy, czy to na wypadek klęsk elementarnych, czy też innych wypadków mogłoby na nizki procent zaciągać zwrotne pożyczki. Poruszyłby także mowca w sejmie sprawę więźniów. Obecnie zdarza się często, że włościanin, pod względem moralnym jeszcze niezepsuty, dostanie się do więzienia z powodu zbrodni popełnionej z krewkości, nierozwagi, braku wykształcenia i znajduje się w towarzystwie ludzi z gruntu zepsutych. Wyszedłszy z więzienia, jest już człowiekiem zdemoralizowaunym; należałoby tedy zastanowić się, czy dla takich włościan nieszczęśliwych, nie dałyby się utworzyć rolnicze folwarki karne. W sprawie soli domagałby się mowca w sejmie wyjednania u właściwych władz rozporządzenia, ażeby gminy otrzymywały sól wprost z magazynów rządowych, bez pośrednictwa izraelitów, które to pośrednictwo w samym powiecie lwowskim kosztuje rocznie około 8000 zł

P. Edward Ubysz podnosi swoją własną kandydaturę i prosi o wybranie go do sejmu, bo mieszkając 40 lat w powiecie lwowskim, zna dobrze potrzeby tutejszych włościan i potrafi skutecznie bronić ich interesów w sejmie. Z góry nie czyni mowca włościanom żadnych obietnic, bo decyzya nie zależy od niego samego.

P. Rybotycki prosi o zamknięcie dyskusyi i o zawieszenie posiedzenia na kilka minut, celem zastanowienia się nad kandydatami.

P. Winnicki stawia kandydaturę ks. A. Sapiehy, podnosząc zasługi całej rodziny ks. Sapiehów około dobra kraju.

P. Ubysz zrzeka się swojej kandydatury na rzecz ks. Sapiehy.

Ks. Stojałowski podnosi, że wobec rezygnacyi p. Ubysza ma zgromadzenie do wyboru tylko dwóch kandydatów, t. j. ks. Sapiehę i p. Merunowicza. Oddając hołd zasłużony zasługom ks. A. Sapiehy, mniema mowca, że wobec faktu, iż ks. Sapieha jest obarczony pracą na najrozmaitszych polach publicznych, jako członek Izby panów, prezes Tow. gospodarskiego i t d. należałoby wybrać do sejmu p Merunowicza, który niech tylko skończy to, co zaczął robić jako sekretarz Rady powiatowej a niezawodnie odda krajowi ważne usługi.

Po krótkiej przerwie powzięło Zgromadzenie jednogłośnie następujące uchwały: Przed samym wyborem ma się odbyć jeszcze jedno zgromadzenie rzeczywistych wyborców. Kandydatem wyborców z gmin wiejskich okręgu lwowskiego i do niego przynależnych okręgów jest p. Teofil Merunowicz.

W końcu wybrało zgromadzenie komitet, który ma się zająć przeprowadzeniem wyboru. Do komitetu zostali wybrani pp. ks. kanonik Zabłocki; dr. Wajgart; J. E. hr. Włodzimierz Russocki, Stefan Russocki z Zamarstynowa; Fr. Nasadnik z Zboisk; Jan Mykita z Ostrowa; Seńko Konewka z Lesienic; Teodor Roman z Piasek; Jerzy Lang z Dornfeld; Fr. Borek z Biłki; Mikołaj Rybotycki z Kościejowa; Fr. Schoffer z Zaszkowa; Teodor Car z Podbereziec; Iwan Mokry z Ostrowa; Tomasz Kroczak ze Srok; Aleks. Pacławski z Jaryczowa; Oleksa Hładun z Żurawnik; Jan Smolnik z Zubrzy; Wolf Franciszek i Simon z Szczerca, Jan Krämer z Chrusna nowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo leśne.

II.

W Tatrach, owej perle naszych górskich okolic, tej słusznie zwanej polskiej Szwajcaryi, przerzedzenia drzewostanów i obnażenia całych stoków północnych i wschodnich, doszły już do zatrważających rozmiarów; odnowienia wyciętych obszarów pozostały daleko w tyle za szybko postępującą eksploatacyą. Lasy położone w wyższych regionach u granicy wegetacyi leśnej cierpią od uszkodzeń połączonych z ciężącemi na nich prawami paszy. Nawet kosodrzew stanowiący naturalne pasmo ochronne od lawin śnieżnych nie jest tam szanowanym, jak na to zasługuje, lecz owszem traktowany od niejakiego czasu jakby wolny region pasterzy i turystów, wystawiony jest na swawolne i bezmyślne pustoszenia tak przez pierwszych jakoteż i ostatnich, o czem świadczą wymownie całe wypaleniska. Dodajmy do tych szczegółów jeszcze grabienie ścioły leśnej, praktykowane dla zysku na owych wyniosłych a stromych stokach, pozbawianych tym sposobem owej dobroczynnej pokrywy czyli tak zwanego runa leśnego, przeznaczonego przez przyrodę do pochłaniania opadów atmosferycznych i następnego powolnego ich oddawania — a będziemy mieli słabo naszkicowany stan leśnej wegetacyi tatrzańskiej, chylącej się do zupełnego upadku, który pociągnąć może za sobą najsmutniejsze skutki tak pod względem obfitości źródlisk, jako też i pod względem lokalno-klimatycznym. Osobna ustawa ochraniająca kozicę, tę ozdobę fauny tatrzańskiej, wydała już błogie owoce; czasby też już był, aby podobna filia, o jakich była mowa, połączywszy się z Towarzystwem tatrzańskiem, wzięła się do ochrony lasów tatrzańskich; zupełne bowiem zniszczenie onychże, zakwestyonowałoby nawet byt ludu podhalańskiego. Lud ten nie znajdujący dostatecznego utrzymania z swej ubogiej i szczupłej skiby rolnej, tracący wiele czasu na życiu pasterskiem w halach i polanach, znajdował dotąd w lasach najwydatniejsze i najtrwalsze źródło zarobku w związku z zarobkiem przy przemysłowości żelaznej, której istnienie i rozwój oparte jest znów na lasach dostarczających węgla drzewnego i zwykłego paliwa do przerabiania surowców. Równocześnie ze zniknięciem lasów tatrzańskich, straciłaby przeważna część podhalan swą racyę bytu. O tworzeniu pastwisk z obszarów pozbawionych lasu myśleć nie można, chociażby dla tej tylko prostej przyczyny, że ta górska gleba leśna, powstała głównie z zwietrzałości granitów, gnejsu i piaskowca karpackiego, tworząca płytką warstewkę, zawaloną nadto gruzem i otokami, nie jest zdolną dostarczyć paszy bez ochrony roślinności olbrzymiej czyli leśnej. Skutecznego zapobieżenia tej smutnej ewentualności oczekiwać można tylko od Towarzystwa leśnego a względnie od jego filii w połączeniu z Towarzystwem tatrzańskiem, popartemi przez rząd za pośrednictwem jego organów specyalnych; głosy bowiem odzywające się z projektami zakupienia lasów tatrzańskich przez kraj lub państwo, jako trudne do zrealizowania, mają według mego przekonania, jedynie akademiczną wartość.

Zatrzymawszy się nieco dłużej przy przedmiocie gospodarki tatrzańskiej, rzućmy okiem na zachodni Beskid lesisty i podgórze zachodnie. Na całych dorzeczach Skawy oraz na obszarze lewego dorzecza Raby, weszło w użycie od lat kilkudziesięciu prowadzenie w lasach zrębów czystych czyli zupełnych, w połączeniu z sztuczną kulturą, którą posługują się we wszystkich większych majątkach z małemi tylko wyjątkami. Następstwem zastosowania tego rodzaju cięcia i odnowienia lasów, jest stopniowe lecz nieustanne ustępowanie dorodnych jednolitych lub buczyną przetkniętych drzewostanów jodłowych, które tu na właściwych przez naturę wskazanych siedliskach panowały nietylko na całem podgórzu, lecz i na górach tego Beskidu, zajmując całe pasma gór. Miejsce jodły, której rzec można wydano tu walkę na życie lub śmierć, a która utrzymywała się dotąd na wysokościach przenoszących 3000 stóp nad poziom morza w drzewostanach litych o najwyższym rozwoju osobników, zastępuje teraz głównie świerk, tworzący już dzisiaj imponujące obszary młodników, drzewostanów żerdziowych a nawet 50 i więcej lat wieku sięgających, pomiędzy którémi żywocą pojedyńcze osobniki modrzewia, uprawianego miejscami w podrzędnem przymięszaniu, a na podgórzu tu i owdzie także sosna pospolita.

Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają mi się rozwodzić szerzej nad zgubnemi skutkami podobnej sztucznej przemiany tutejszej flory olbrzymiej; dosyć będzie napomknąć, że świerk tutejszy, niedorównujący pod względem swej technicznej wartości świerkowi wyższych regionów Karpat, nie zastąpi nigdy jodły, która na tych siedliskach zadawalniała najwybredniejsze nawet wymogi, dostarczając materyałów eksportowych. Dość byłoby wspomnieć, że świerk na całem podgórzu, gdzie tylko nie jest dotknięty chorobą mursu czerwonego, tam uważany jest za tak pośledni, na niektóre tylko materyały używany rodzaj drzewa, że nader miernym cieszy się tylko pokupem. Lud okoliczny słyszeć nawet nie chce o świerku trzymając się przy swych budowlach jodły, której trwałość od wieków wypróbował.

Tu filia Towarzystwa leśnego miałaby piękne zadanie przywrócenia kultury leśnej na właściwe tory; wpływając mianowicie na utrzymanie nadal jodły przynajmniej tam, gdzie są jeszcze po temu warunki dające się wyzyskać bądź przez samosiew, bądź przez kulturę sztuczną. Czasby już był rozwinąć w tym kierunku działalność fachową; inaczej możemy się obawiać, że kiedyś po owładnięciu tak rozległych siedlisk lasu przez świerka, spadnie na te okolice klęska pokrewna tej, która dotknęła Las Czeski, a przyszła generacya złorzeczyć nam wtedy będzie.

W obszarach prawego dorzecza Raby daje się czuć pilna potrzeba wprowadzenia w szersze zastosowanie sztucznej kultury na stokach gór, obnażonych w krótkim przeciągu czasu z lasów w skutek ryczałtowych sprzedaży drzewostanów na cele eksportowe i do przemysłu drzewnego. Również wypadałoby tu działać na korzyść rychłych samosiewów w znacznych obszarach drzewostanów, przerzedzonych w powyżej wymienionych celach systemem przerębowym, czyli tak zwanym plądrowniczym.

W niezmiernem lesistem pasmie wschodniego Beskidu, dwie ostateczności stykają się z sobą. W wyższych i głębiej położonych regionach oczekują lasy pierwotne dotąd nadaremnie zwartnienia; w przystępniejszych zaś dzielnicach nastąpiło już w wielkich kompleksach majątków leśnych, których tu wymieniać nie mogę, bardzo znaczne naruszenie zapasów drzewnych; a silna i szybka eksploatacya, dokonywana z pominęciem względów na odmłodnienie lasów, spowodowała już na znacznych obszarach nietylko obnażenie stoków, lecz nawet spustoszenie gleby leśnej. Nawalnice spłókawszy cienką warstwę ziemi urodzajnej, odkryły zwietrzałości łupków i piaskowców karpackich, a teraz unoszą powstały z nich gruz na doliny, zasypując nim łożyska potoków i rzek, które występując z brzegów, pustoszą przyległe grunta urodzajne. Z tego słabego zarysu obecnych stosunków Beskidu wschodniego widzimy jasno, jak wielką i trudną misyę miałoby tu Towarzystwo leśne. Łatwo osądzić, jak wielkie pole do działania miałaby tu filia, a dodać nam wypada jeszcze, że pieczę swą wypadałoby jej rozciągnąć także i w tym kierunku, aby przy cięciach i odnowieniach lasów starano się według możności zapewnić przewagę jodle i świerkowi nad bukiem, który tu pomimo swej nader małej wartości, doszedł miejscami do nadzwyczajnego rozszerzenia kosztem szpilkowych rodzajów.

---

* **Z Izby handlowej.** Między Belgią i Rumunią zawarty zosłał nowy traktat handlowy ważny od 13 kwietnia 1881, który przyznając obcym narodom niektóre ułatwienia, tem samem waruje dla poddanych Austro-Węgier takie same korzyści na podstawie prawa naszego do najwyższego uwzględnienia Mianowicie zawiera art 8 postanowienie, według którego pozycye cłowe rumuńskiej taryfy konwencyonalnej zniżone są: dla szkła taflowego w jego naturalnej barwie (zielone, pół i zupełne białe) z 6 franków 50 centimów za 100 klg., na 5 franków (Art 504); dla płótna gładkiego, surowego każdego rodzaju (z wyjątkiem wymienionych w Art. 395 i 396), z 55 franków za 100 klg. na 45 franków (Art. 39-). Dosłowne niemieckie tłumaczenie traktatu ogłoszone będzio wkrótce w czasopiśmie „Austrya“.

OSTATNIA POCZTA

O wczorajszem, pierwszem po pauzie świątecznej, posiedzeniu Izby deputowanych otrzymaliśmy telegram już tak późno, że nawet w części nakładu nie można go było umieścić. Prezydent dr. Smolka podniósł zbliżającą się uroczystość w Rodzinie Monarszej i jej wysokie dla państwa znaczenie. Ludy monarchii, których wierność, miłość, przywiązanie i gotowość do ofiar dla Najd. Domu Monarszego przez wieki całe wypróbowane zostały, widzą w szczęśliwym związku małżeńskim Najdostojniejszego Następcy Tronu także rękojmię własnego dobra i szczęścia. Uroczystość zaślubin staje się wielką uroczystością dla ludów w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu. Wszystkie warstwy ludności. wszystkie klasy społeczne współzawodniczą z sobą w wyrażeniu uczuć przywiązania i wierności. Aby także dać wyraz uczuciom Izby deputowanych, wniósł prezydent dr. Smolka upoważnienie prezydyum do złożenia życzeń Najdostojniejszym Nowożeńcom. (Żywe oklaski całej Izby). Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Najdostojniejsi Nowożeńcy przyjmować będą prezydyum Izby 8 maja.

Petycyę Izby handlowej w sprawie węgierskiej statystyki towarowej przekazała Izba komisyi z poleceniem, aby w przeciągu ośmiu dni zdała sprawę.

Minister skarbu odpowiedział na kilka interpelacyj, poczem Izba przystąpiła do rozprawy budżetowej.

Pisma warszawskie donoszą, że rozporządzenie względem powiększenia liczby godzin wykładu języka polskiego w szkołach średnich Królestwa zapadło w skutek wniosku generał gubernatora warszawskiego, gen. Albedyńskiego, który przedstawił rządowi konieczność gruntowniejszego traktowania i bardziej określonego stanowiska języka krajowego w szkołach Królestwa Polskiego. Rozporządzenie to stanowi, 1-o że język polski ma być porównany co do stanowiska swojego i liczby lekcyj tygodniowych z językami nowożytnemi, to jest niemieckim i francuskim; 2-o że kurator okręgu naukowego warszawskiego, a za jego pośrednictwem przełożeni zakładów średnich. mają obmyślić środki odpowiedniego wykonania tej uchwały. Pominięcie w tej sprawie rad pedagogicznych, które w myśl obowiązującej ustawy szkolnej z czasów zarządu hr. Tołstoja są upoważnione do roztrząsania wszelkich kwestyi naukowo-dydaktycznych, naprowadza na myśl, że szczerem życzeniem sfer rządzących jest, by jak najspieszniej powyższe postanowienia w czyn wcielone być mogło.

Z Warszawy telegrafują do *Wien. allg. Ztg.*, że hr. Loris Melikow zezwolił, aby Polacy wysłani na Sybir po powstaniu 1863 r. przenieśli się ze wsi do sąsiednich miasteczek na mieszkanie, co znacznie poprawi ich los pod materyalnym względem. Ulgę tę uważają za pierwszy krok do ułaskawienia.

Dziennik *Nowoje Wremja* donosi ponownie, że rossyjski minister wojny hr. Milutyn ma wkrótce opuścić swoje stanowisko.

Proces przestępców politycznych Trigonii i Izajewa ma się rozpocząć d. 2 maja.

Niektóre dzienniki petersburskie twierdzą, że istnieje zamiar zaprowadzenia na nowo obowiązkowych mundurów dla studentów uniwersytetu.

W Plötzensse pod Berlinem odbyło się w d. 18. b. m. tajne zebranie socyalistów pod przewodnictwem deputowanego Kasselbacha. O powziętych postanowieniach nic nie wiadomo.

W części wczorajszego nakładu zamieściliśmy telegram paryski, donoszący z Tunisu pod d. 26 b. m., że bej na wiadomość nadesłaną od gubernatora Beży, iż Francuzi przekroczyli granicę, założył wobec generalnego konsula francuskiego nową protestacyę. w której oświadcza, że wejście wojsk francuskich jest naruszeniem prawa narodów; innym konsulom przesłał bej tę protestacyę obok noty, w której oznajmia, że gotów jest przedłożyć tę sprawę pod rozstrzygnięcie mocarstw i odwołuje się do wspaniałomyślności i bezstronności mocarstw.

Protest ten beja brzmi jak następuje: „Pomimo protestów, któreśmy założyli w imieniu własnem i sułtana, pomimo udowodnienia, że gotowiśmy sami stłumić wszel-

kie wykroczenia granicznego plemienia Krumirów; pomimo faktu, że wojska zostające pod dowództwem naszego brata i dziedzica tronu, zajmują okręgi zamieszkane przez Krumirów, wydał jednak rząd francuski swoim siłom zbrojnym rozkaz wkroczenia do naszego kraju, i niezadowolniwszy się tem żeby obsadzić tylko okręgi Krumirów, zajęli Francuzi część naszego terytoryum, oddalonego bardzo od owych okręgów i nie zostającego z niemi w żadnym związku.

„Powtórne nasze protesta, założone również w imieniu własnem, i sułtana, nie zostały uwzględnione; terytoryum nasze zostało wbrew wszelkim prawom międzynarodowym bez wypowiedzenia wojny pogwałcone. Nie możemy pojąć pobudek, dla których postępuje z nami w ten sposób państwo wielkie i potężne, z którem żyliśmy zawsze w przyjaźnych stosunkach i którego interesa staraliśmy się zawsze popierać w granicach naszej rejencyi. Jesteśmy tembardziej zdumieni w obec środków przeciw nam zarządzonych, że pełnomocnik francuzki nie zerwał z nami stosunków i jeszcze przed kilku dniami zapewniał nas, że ponieważ pomiędzy Francyą a Tunisem panuje pokój, więc wylądowanie wojsk francuzkich w Tunisie może nastąpić tylko pod warunkiem przyzwolenia z naszej strony.

„Ze względu na powyższe okoliczności odwołujemy się do naszej wspaniałej aliantki Królowej Wiktoryi i do wszystkich rządów, a czynimy to tem ochotniej, że kraj znajdujący się pod naszym zarządem, jest integralną cząstką państwa tureckiego, a zatem uprawniony do szukania opieki. Gotowiśmy wszelkie oskarżenia, któreby przeciw nam podniesiono, oddać pod sąd rozjemczy mocarstw. Jesteśmy przekonani, że wielkie mocarstwa Europy uwzględnią zawarte z niemi przez moich poprzedników i przezemnie traktaty i nie spuszczą z oka, iż staraliśmy się zawsze zapewnić bezstronną sprawiedliwość i równe przywileje wszystkim europejskim poddanym w naszem państwie.

„W obec tak ciężkiego ucisku błagamy wielkie mocarstwa o ich urzędową opiekę. Sądzimy, że sprawiedliwość jest po naszej stronie, pozostawiamy jednak zbadanie położenia i interesów naszych, jakoteż naszego zwierzchnika sułtana, bezstronności i przychylności wielkich mocarstw."

Wiadomość podana w poniższych telegramach o nagłem ciężkiem zasłabnięciu gen. Rittera i cofnięciu się jego kolumny na terytoryum algierskie, nasuwa mimowolnie domysł, że zaszła jakaś niepomyślna dla Francuzów potyczka z Krumirami. Prawdopodobieństwo tego domysłu jest tem większe, że sztab francuski zaprowadził nadzwyczaj surową cenzurę telegramów i korespondencyj z placu boju, zagroziwszy korespondentom sądem wojennym za przesłanie listu nieprzedłożonego pierwej sztabowi. Jest więc możebnem, iż wiadomość o porażce Francuzi usiłują przytłumić, ażeby nie oddziałała niekorzystnie na umysły Arabów w Algierze.

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej, ateista Bradlaugh, który odmówił złożenia przysięgi w sposób przepisany, deklarując się, że ją złoży ze zmianą roty, został wydalony przemocą z sali. Sprawa nie została jeszcze zakończoną i na następnem posiedzeniu zapewne się ponowi.

Nowy numer dziennika *Freiheit* wyszedł w Londynie z artykułem o egzekucyi sprawców zamachu petersburskiego. Artykuł ten w czarnych obwódkach nazywa skazanych męczennikami i ofiarami, i jest w całości pisany w ten sposób, jak artykuł o zamachu, który wywołał uwięzienie Mosta.

Wczoraj popołudniu włoska Izba deputowanych miała uchwalić wotum ufności dla gabinetu. Rząd spodziewa się otrzymać większość 30 głosów, nie udało się jednak Nicoterze pozyskać Crispiego dla rządu. Oświadczył on jedynie, że wstrzyma się od głosowania, jeżeli wyjaśnienia przez rząd złożone będzie uważał za dostateczne.

Mazziniści organizują na dzień jutrzejszy w Rzymie wielką manifestacyę anti-francuzką, której zapewne rząd przeszkodzi.

Wojska ligi albanskiej są po większej części uzbrojone tylko pistoletami starego systemu. Ali-basza cofnął się do Gusynia. Mieszkańcy Skodry i okolic odmawiają udziału w powstaniu.

Według telegramów otrzymanych w Londynie, jest możebnem, że Grecy w Epirze połączą się z powstałymi Albańczykami.

Już w części wczorajszego nakładu podaliśmy telegram ateński donoszący, że posłowie złożyli wizytę Komundurosowi i zapewnili go, iż przedsięwzięte zostaną środki zabezpieczenia losu Greków nieobjętych aneksyą. Komunduros oświadczył, że nie ma nic do dodania do swojej ostatniej noty, położył tylko nacisk na konieczność szybkiego i pokojowego oddania ustąpionych terytoryów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 kwietnia. Najjaśn. Pan przyjmował dziś burmistrza i obu wiceburmistrzów miasta Wiednia, którzy zaprosili Go na festyn ludowy, przygotowywany w Praterze z powodu zaślubin Najdost. Cesarzewicza Rudolfa. Najj. Pan przyrzekł, że przybędzie z Najj. Panią i wyraził radość, że zbliżająca się uroczystość przyczyniła się do ożywienia produkcyi przemysłowej.

Na uroczystość zaślubin Najd. Cesarzewicza przybędzie ks. Walii ze świtą 6 maja. Królowa angielska reprezentowana będzie przez lorda Torrington, który także dnia 6 maja przybędzie do Wiednia.

Wiedeń, 28 kwietnia. W Izbie deputowanych minister skarbu odpowiada na interpelacyę w sprawie uwolnienia od stempla podań o uwolnienie od uczęszczania do szkoły. Podania takie nie są wolne od stempla. Jeżeli jednak strony wnioszą swoje prośby ustnie do władz szkolnych a te nie spisując protokołu, wydają decyzyę lub odniosą się do przełożonej władzy, to nie zachodzi obowiązek uiszczania opłaty stemplowej.

W odpowiedzi na kilka interpelacyj w sprawach podatku gruntowego minister skarbu oświadczył, że operaty szacunkowe po większej części już w pierwszych dziesięciu dniach marca znajdowały się w ręku naczelników gmin. Prawo podawania reklamacyj służące właścicielom gruntów nie doznało uszczerbku, ponieważ termin reklamacyjny i tak został przedłużony do d. 15 czerwca. Rząd pragnąc, o ile to możebne, ułatwić opodatkowanym wnoszenie reklamacyj, zarządził, ażeby wzorowe listy parcel znajdowały się u przewodniczących powiatowych komisyj szacunkowych dla przejrzenia i upoważnił przewodniczących komisyj do pozwalania na czynienie odpisów a nawet w razie potrzeby do wydrukowania takich wzorowych list i rozsyłania gminom po jednym egzemplarzu za zwrotem kosztów druku. Nadto polecił rząd, ażeby niedokładności w spisach właścicieli poprawiane były jeszcze przed upływem terminu reklamacyjnego przy współdziałaniu urzędów gminnych. W razie potrzeby w ważniejszych wypadkach organa regulacyi podatku gruntowego mają się udawać na miejsce.

Na interpelacyę Wiesenburga odpowiedział minister skarbu, że nie waha się wymiaru podatku od kas zaliczkowych i oszczędności poruczyć władzom, nie żądając ogólnych indywidualnych wykazów składek, które przy rocznem zamknięciu rachunków były w użyciu.

W odpowiedzi na interpelacyę hr. Starzeńskiego minister skarbu przedłożył projekt ustawy przyznającej publicznym zakładom kredytowym pewne ulgi przy konwersyi długów hipotecznych wyżej oprocentowanych na niżej oprocentowane. (Ob. Sprawy Monarchii — *Red.*)

Izba przystąpiła do dyskusyi ogólnej nad budżetem.

Hr. Mannsfeld polemizuje przeciw rządom większości i dowodzi, że pod teraźniejszym rządem nie można się spodziewać usunięcia deficytu.

Dürkheim wyraża przekonanie, że uchwalenie budżetu jako konieczne dla państwa, nie ma nic wspólnego z wotum ufności lub nieufności.

Kronawetter sądzi, że wszystkie spory narodowościowe byłyby od dawna usunięte, gdyby się zdecydowano na zaprowadzenie głosowania powszechnego. Położenie finansowe da się poprawić tylko przez oszczędność we wszystkich gałęziach administracyi a szczególniej w budżecie wojny. Do krzyków przeciw teraźniejszemu rządowi mowca nie może się przyłączyć.

Gödel-Lannoy przedstawia szereg propozycyj, celem przywrócenia równowagi w gospodarce państwowej. W polityce podatkowej należy wejść na właściwą drogę a oszczędności posunąć do ostatnich granic. Manipulacya biurowa winna być uproszczoną, finansowość, administracyę polityczną i wymiar sprawiedliwości trzeba uczynić daleko tańszemi, wydać zrozumialsze ustawy podatkowe i utworzyć kasy zaliczkowe dla ludności wiejskiej. Mowca poleca te życzenia rozwadze rządu.

Pacher nie widzi we wnioskach komisyi budżetowej praktycznego zastosowania zapowiedzianego systemu oszczędności, ani przeprowadzenia obiecywanych reform finansowych, oświadcza zatem, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Mattus oświadcza, że nie chce czynić rządu odpowiedzialnym za to wszystko, co po części jest wynikiem stosunków a po części dziedzictwem lat dawniejszych. Polemizuje przeciw hr. Mannsfeldowi i mówi, że postawa zajęta przez stronnictwo konstytucyjne w kwestyi obowiązku szkolnego dowodzi, iż nie prawica ale właśnie to stronnictwo przenosi drogę rozporządzeń administracyjnych nad rozszerzenie działalności władzy prawodawczej. Oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

Minister sprawiedliwości wniósł projekt procedury cywilnej wraz ze sprawozdaniem motywującem.

Paryż. 28 kwietnia. Według wiadomości z Bony kolumna generała Forgemol po zajęciu Beży, gdzie pozostawi kilka batalionów, wyruszy do Tunisu.

La Calle, 28 kwietnia. Generał Ritter zachorował niebezpiecznie i będzie tu przywieziony. Brygada jego cofa się do El-Ajun na terytoryum algierskie i połączy się jutro z brygadami Vincendona i Gallanda, mającemi rekognoskować okolice Babouchon, gdzie ma być zebraną wielka liczba Krumirów.

Według wiadomości z Oranu, wzburzenie pomiędzy ludnością arabską objawia się tylko w okolicach położonych na południe od Geryville.

Rzym, 28 kwietnia. Na posiedzeniu Izby Cairoli złożył oświadczenie w przedmiocie przesilenia ministeryalnego. Ponieważ demisya gabinetu mimo kilkakrotnego ponawiania nie została przyjętą, ministerstwo staje zatem przed Izbą i spodziewa się jej zaufania, oraz zaleca zgodę.

Zeppo i ks. Odescalchi zapowiadają interpelacyę w sprawie przesilenia ministeryalnego. Izba w głosowaniu imiennem uchwaliła, że uzasadnienie interpelacyi ma się odbyć na popołudniowem posiedzeniu.

Ateny, 28 kwietnia. Sądzą, że Komunduros w skutek życzenia objawionego przez posłów, nie będzie odpowiadał na uczynione wczoraj ustne oświadczenia w sprawie greckiej, ażeby nie przedłużać korespondencyi dyplomatycznej.

Pomimo wzburzenia panującego między garstką egzaltowanych usposobienie ludności ateńskiej jest w ogóle spokojne.

Izba zbierze się w dniu 1 maja.

Londyn, 28 kwietnia. *Morning Post* dowiaduje się, że kierownictwo stronnictwa konserwatywnego wakujące w skutek śmierci lorda Beaconsfielda obejmie lord Northcote, zaś kierownictwo opozycyi w Izbie wyższej ks. Richmond.

Times zapewniają, że poseł w Rzymie Paget odrzucił stanowisko posła w Petersburgu ze względu na klimat tego miasta.

Kolonia, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* otrzymuje z Petersburga wiadomość, że dzisiaj ma nastąpić ogłoszenie ostatniego reskryptu cara Aleksandra II, o którym wielokrotnie w tych czasach wspominano.

Stan zdrowia cara pogorszył się. Rozdrażnienie nerwowe przybiera niepokojący charakter. Z tego powodu i w Gatczynie car nie brał udziału w uroczystościach wielkanocnych.

Berlin, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Nat. Ztg.* otrzymuje od oficera niemieckiego bawiącego w Paryżu ostrą krytykę uzdolnienia, jakie sztab generalny okazał przy tworzeniu korpusu ekspedycyjnego tunetańskiego. Znacznych postępów od lat dziesięciu nie dokonano i sztab generalny nie złożył dowodu, żeby stał na wysokości swego zadania.

Post daje do zrozumienia, że z obozu nihilistów, z powodu sprawy schronienia politycznych wychodźców, grożono ks. Bismarckowi zamachem.

Ośm batalionów wojsk rossyjskich rozpoczęło już pochód odwrotny z Azyi Środkowej.

W przedmiocie wydawania politycznych przestępców odbywa się między sądami wymiana zdań, ale zaproszenia w tym przedmiocie rząd angielski jeszcze nie otrzymał.

Konstantynopol, 29 kwietnia. Krąży wieść, że Kheireddin basza ma się wkrótce udać w misyi nadzwyczajnej do Tunisu.

Londyn, 29 kwietnia. W Izbie niższej oświadczył Dilke, w odpowiedzi na kilka zapytań, że z Włochami wchodzono w porozumienie w przedmiocie wysyłki okrętów wojennych dla ochrony interesów włoskich w Tunisie, jednakże ogólnie w kwestyi wyprawy francuskiej nie było żadnych układów. Anglia jest gotową do pośrednictwa, jeżeli go zażądają obie strony. Co do pośrednictwa międzynarodowego poglądy innych mocarstw jeszcze nie są znane. O ile dotychczas mowca jest poinformowanym nie wie on, czy akcya francuska wyjdzie po za zakres środków koniecznych dla ukarania plemion pogranicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1881 godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 184·—, Węg. akcye kredyt. 334·75, Akcye anglo-austr. 135·50, Akcye banku Union 137·20, Akcye kolei Karola Ludwika 285·50, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 111·50, Akcye kolei Alföld. 177·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 122·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 94·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cissy 110·75, Losy tureckie 26·20, Węgierska renta 116·75, Akcye banku związkowego 138·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgierskogalicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20—, Węgierskie losy 116·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 28 kwietnia 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 332·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 285·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·20, Galicyjskie listy zastawne 103·65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·25. Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·31½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 29 kwietnia 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 333·—, Anglo-Austr. 135·30, Akcye banku Union 133·—, Kolej Karola Lud. 286·50, Południ. 111·—, Renta papierowa —·—· Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32, Rubel papierowy 1·19¾, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 28 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10·10 do 10.65 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·75 do 6·90 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.80 do 11.85 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 222·50, żyto —·—, spiritus loco 53.80, olej rzepakowy 52.70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62.75, olej rzepakowy 72·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.01mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 5.7°C. Psychrometr wilgotny + 4.3°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 4.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.41mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 kwietnia 1881

Hotel George'a.

Pp. Pierre Gilbert z Turki M. Donnersmark z Turki. N. Procirator z Wiednia. K. Zenowicz z Wołynia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Musiol Mährisch z Kudwitz. J. Zach z Jaromeritz. J Czarnecki z Rudy. W. Waligórski z Dzwinogrodu. F. Swiątoniowski z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. D. Hersch z Paryża. L. Rozenspitz z Wiednia J. Krömer z Ołomuńca. G. Götzke z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Zalplachta z Bukaresztu. A Smólka z Kutkorza. L. Krätzmar z Drohowyża

Hotel Krakowski.

Pp. J. Skotnicki z Jaworza. W. Soroczyński z Choronowa. J. Słotwiński z Brodów. J. Gigiel z Choronowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Szembek do Krakowa. Dr. K. Żywicki do Tarnopola. Cz. Lekczyński do Krakowa. A. Makomaski do Królestwa. E. Münther do Waniowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o god 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 kwietnia 1881.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285	—	288	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178	50	182	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	50	304	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	25	95	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	40	101	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	57	25	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 kwietnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.35	77.50
luty-sierpień	77.25	77.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.25	78.45
kwiecień-październik	78.25	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.90	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	123.75
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.15	94.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	98.—	99.—
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.—	97.50
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	327.80	328.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	829.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96.50	97.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.50	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł. „	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2393.—	2398.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288 —	288 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.50	180.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	316.25	316.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.50	111.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.25	168.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.25	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.65	103.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.—	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.10	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.60	91.90
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	—.
„ „ „ „ II emisyi	105.—	105.50
„ „ „ „ III. „	105.—	105.50
„ „ „ „ IV. „	105 —	105 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	95.90
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.—	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.90	184.30
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.75	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 —	31 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.60	117.75
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 kwietnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	95
„ „ „ w srebrze	78	85
Renta w złocie	94	65
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	332	20
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(3132 1—3) L. 564.

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach w tutej. okręgu szkolnym rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

w powiecie mieleckim:

1. Posada nauczyciela zwyczajnego przy 4 kl. szkole mięszanej w Mielcu z roczną płacą 450 zł. w. a. i posady przy szkołach 1-klasowych etatowych z roczną płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;

2. w Grochowem, przy której jest 1½ morga gruntu ornego z rocznym dochodem 3 zł. w. a. wliczonym do płacy etatowej;

3. w Pławie, gdzie jest grunt szkolny w rozmiarze 1313□° z rocznem dochodem 4 zł. w. a. wliczonym do płacy etatowej;

4. w Wadowicach dolnych, i

5. w Wojsławiu;

w powiecie tarnobrzeskim:

1. przy 2 kl. szkole etatowej w Radomyślu nad Sanem:

a) posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 300 zł w. a. i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł w. a., oraz wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, lub w braku takowego stosownem wynagrodzeniem w gotówce. Do tej szkoły należy grunt z rocznym dochodem 6 zł. w. a. wliczonym do płacy kierującego nauczyciela;

b) posada drugiego nauczyciela tamże z roczną płacą 300 zł. w. a.

2. posada przy szkole 1-klasowej etatowej w Woli gołego z rocznym dochodem 300 zł. a. w., do którego wlicza się dochód w kwocie 6 zł. w. a. z 2½ morga pola, tudzież wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z powołanych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu najdalej do 30 maja b. r.

Podań opóźnionych lub nieopatrzonych w odpowiednie dokumenta służbowe nie będzie się uwzględniać.

Z c k Rady szkolnej okręgowej
w Mielcu, 22 marca 1881.
Przewodniczący
Zdankiewicz.

(3112 1—3) **Edykt.**

L. 8987. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 7 czerwca, 11 lipca i 11 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w Borowej, Antoniego i Maryi Sierpinów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu Kredytowego włościańskiego w kwocie 287 złr. 76 ct.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Mielec dnia 24 lutego 1881.

(3133 1—2) **Edykt.**

L. 3609. Na mocy §. 14 ust. z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. p. Nr. 30 ogłasza się, że plany i wykazy dotyczące budowy zabezpieczającej kolej żelazną Lwowsko-Czerniowiecką od zawiei śnieżnych w Bouszowie wyłożone zostały w Urzędzie gminnym w Bouszowie i że do 13 maja b. r. wolno wnosić interesowanym stronom ustnie lub pisemnie zarzuty w c. k. Starostwie przeciw żądanemu wywłaszczeniu gruntów pod ową budowę.

Z c. k. Starostwa.
Rohatyn 26 kwietnia 1881

(3081 1—3) **Edykt.**

L. 6161. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czarnuszowicach pod l. k. 69 położonej Mikołaja Wudwuda własnej na dniu 30 maja 1881, na dniu 30go czerwca 1881 i na dzień 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Poręczne 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki dnia 31 grudnia 1880.

(2912 2—3) **Edykt.**

L. 14958. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek jednomyślnego wyboru zebranych w dniu 31 marca 1881 wierzycieli tymczasowy zarządca p. adw. Dr. Mały stałym zawiadowcą, a w. Dr. Rares, zaś zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Arona Pordesa zamianowani zostali.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

(3099) **Ogłoszenie.**

L. 7613. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Jan Hercok której tenże używać będzie jako przedsiębiorca budowli w Krakowie podpisując takową Jan Hercok.

Kraków dnia 26 marca 1881.

(3101) **Edykt.**

L. 1928. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma Samuela Horowitza od eskomptowania weksli wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Samuel Horowitz w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja 3 marca 1881.

(3065 2—3) **Edykt.**

L. 1585. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzy dla swych pretensyj hipoteczne prawa zastawu na realnościach pod l. k. 188 i 283 w Peczeniżynie położonych Chaima Kahanego ut. Tom. VII. pag. 64, 65, 66 i 67 własnych nabyli mianowicie niewiadomych wierzycieli Leiby Tanenbauma, Estery Krandel Tanenbaum, Wolfa Tanenbaum, Estery Tanenbaum, Usiero Bacher, Beile Bacher, Jakóba Marmorosza i N. Laden a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, jak również z imienia nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela, na rzecz którego w pozycyi 14 on. zaintabulowaną jest kaucya za dostawę zboża do miejscowości Sieget a względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 listopada 1880 l. 49222 dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Kahanego własnych służących za hipotekę ich wierzytelności na zaspokojenie pretensyi Wysokiemu skarbu w kwocie 150 zł. 85 ct. 87 zł. 8 ct. wraz z przynależytościami, że celem przeprowadzenia powyższej licytacyi oznaczono dwa po sobie następujące termina mianowicie dnia 27 maja 1881 i dnia 27 czerwca 1881 każdym razem o 10 godzinie w tutejszym sądzie i że w razie nie uzyskania przy powyższych terminach przez ocenie sądowe wydobytej kwoty 7230 zł. w. a. celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 2 sierpnia 1881 o 8 godzinie przed południem oznaczono, na którym powyższa realność za jakąkolwiekbądź kwotę jednakowoż nie niżej kwoty 4000 złr. sprzedaną zostanie, jak również, że dla nich wszystkich ustanowiono kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi.

Peczeniżyn 24 marca 1881.

Edykt.

L. 1585. W dniach 27 maja 1881 i 27 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczny przetarg realności pod l. 188 i 283 w Peczeniżynie położonej Chaima Kahanego ut. Tom. VII. pag. 64, 65, 66, 67 własnych na zaspokojenie pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 150 złr. 85 ct. i 87 złr. 8 ct. z pn.

Jeżeliby przy powyższych dwóch terminach powyższe realności przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie zostały to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 2go sierpnia sierpnia 1881 o 8 godzinie przed południem poczem realności te na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną, atoli nie niżej kwoty 4000 złr.

Według stanu biernego wiadomych wierzycieli jednakowoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych uwiadamia się osobnym edyktem na ręce kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi.

Zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została, lub którzyby dla swych wierzytelności prawo zastawu na wspomionej realności dopiero po 12 kwietnia 1880 nabyli na ręce kuratora Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 7230 złr.

Zakład 723 złr. gotówką lub w papierach publicznych za hipotekę majątków pupilarnych służyć mogących.

Ekstrakt tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 24 marca 1881.

(3056 2—3) **Edykt.**

L. 15099. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jarmunda, że w sprawie Lwowskiego Towarzystwa przemysłowego przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. w której pod dniem 7 lutego 1880 do l. 5399 nakaz zapłaty wydany został, równocześnie dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kurator w osobie adw. Dr. Władysława Balka z substytucyą adwok. Dr. Szwedzickiego ustanowionym i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 7 lutego 1880 do l. 5399 wydany został je i wzywa zarazem Stanisława Jarmunda, aby ustanowionym kuratorow. potrzebnych informacyj do obrony udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

(3077 2—3) **Edykt.**

L. 14263. Dnia 30 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Jana Zastawnika należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 26 w Bolęcinie położonej, także poniżej ceny szacunkowej kwotę 335 złr. wynoszącej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 12 lutego 1881.

(3076 2—3) **Edykt.**

L. 7915. Dnia 11 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 5 odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Mojżesza Reizesa przeciw Janowi i Katarzynie Korpakom przymusowa licytacya realności Nr. 68 Zagrody miejskie w Drohobyczu w tabulę niewpisanej.

Cena szacunkowa wynosi 254 złr.

Wadyum 25 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 14 kwietnia 1881.

(3078 2—3) **Edykt.**

L. 12985. Na zaspokojenie wierzytelności Józefa Horodeńskiego 200 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 27 maja, 1 lipca i 2 września 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Dresslera własnej, pod lk. 601 w Jarosławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 2580 zł.

Bliższe warunki i akt detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1880.

(2898 2—3) **Edykt.**

L. 8169. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności 23906 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i 6 dz. VI w Krakowie, Wilhelma Majera w 17/32, a Heleny Kocipińskiej w 15/32 częściach własnej, w jednym terminie dnia 2 czerwca 1881 o 10 rano, na którym ta realność na 50185 zł. oszacowana i poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 2509 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 8 kwietnia 1881.

(2897 2—3) **Edykt.**

L. 5930 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Maryę hr. Tarnowską, że Jan, Marya, Felicya i Lucylla Strumiłłowie wnieśli podanie o egzekucyjną intabulacyę sumy 6000 zł. z procentami w stanie biernym realności pod n. 58 dz IV w Krakowie, do którego podania w zupełności uchwałą tutejszą z d. 11 marca 1881 l. 5930 przychylono się.

Gdy miejsce pobytu Maryi hr. Tarnowskiej jest niewiadome, przeto sąd krajowy ustanawia dla niej kuratorem adwokata Wilkosza — zaleca jednakże hr. Tarnowskiej, aby albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego sobie obrała i o tem sądowi doniosła — w ogóle wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 11 marca 1881.

(2940 2—3) **Edykt.**

L. 14227. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im Pachniewski przeciw Janowi Janiszewskiemu i tegoż nieznanym spadkobiercom o ekstabulacyę ze stanu biernego części dóbr Starogrodu prawa sześcioletniej od dnia 24 czerwca 1848 do dnia 24 czerwca 1854 trwać mającej dzierżawy dóbr Starogrodu tamże wedle dom 237 pag. 92 u 88 on. na rzecz pozwanego Jana Janiszewskiego zaintabulowanego pozew pod dniem 28 marca 1881 l. 14227 wnieśli. Dla pozwanego Jana Janiszewskiego niemniej jego z imienia nieznanych spadkobierców ustanawia się na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Żukotyńskiego ze zastępstwem adw. dra Bobownika kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(3073 2—3) **Edykt.**

L. 9040. Dnia 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 53 w Przyborowiu położonej, nie będącej ciałem hipotecznem, Marcina Grocholskiego własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 170 zł.

Cena szacunkowa 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 22 stycznia 1881.

(2903 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2670. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Jana Wiśniowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Władysław Minnicki przeciw niemu o wyekstabulowanie ze stanu biernego sumy 1419 zł. 35½ ct. w. a. na połowie dóbr Zawadka na rzecz Władysława Minnickiego, wedle Dom 297 pag. 403 n. 22 on. ciążącej, prawa nadzastawu dla sumy wekslowej 750 zł. z pn. intabulowanego skargę wniół i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Wiśniowskiego wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Salomona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońce obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia, prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźniego wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie dnia 3 marca 1881.

(2902 2—3) **Edykt.**

L. 9279. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozłaniuka że w sprawie Schlomy Zacha przeciwko niemu o 105 zł. do zastępywania go, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo został ustanowionym.

Jan Kozłaniuk ma więc rzeczonemu kuratorowi potrzebnych środków obrony bezzwłocznie udzielić; gdyż w przeciwnym razie wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 9 września 1880.

(2929 2—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2258 zł. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Podlaszeckiego odbędzie się dnia 10 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy 45786 zł 34 ct. w stanie biernym dóbr Korolówka na rzecz Alfreda hr. Borkowskiego zaintabulowanej. Cena wywołania nominalna wartość, poniżej której suma ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 45786 złr. 34 ct. w. a.

Wadyum 4570 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25go marca 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr. Sternklara, a zastępcą tegoż p. adw Dr. Glogiera.

Tarnopol 6 kwietnia 1881.

(2928 2—3) **Edykt.**

L, 1135. Sąd obwodowy ogłasza, że 23 stycznia 1881 zmarła Konstancya hrb. Stadnicka w Białej niżnej z pozostawieniem pisemnego kodycylu z r. 1855 i z grudnia 1873.

Ponieważ tymi kodycylami cały jej majątek wyczerpnięty nie jest i sądowi obwodowemu nie jest wiadomem, którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysługuje, wzywa się wszystkich, którzy do takowego z jakiegobądź tytułu prawa podnosić myślą, aby swoje prawa dziedziczenia w ciągu jednego roku tj. do końca kwietnia 1882 w sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili i wykazując swoje prawa deklaracye do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek z tymi tylko pertraktowany i tym przyznany będzie, którzy się będą deklarować i swoje prawa wykażą, a część nieobjęta, albo gdyby się nikt nie deklarował, cały spadek, jako bezdziedziczny, przez skarb państwa zajęty zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 16 marca 1881.

(3067 2—3) **Edykt.**

L. 3897. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. Błażejowi Kicie, a względnie jego prawonabywcy Salomonowi Rosenblumowi od Józefa Grabowskiego przyznanej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu i młynnicy w Trzciany pod l. 77 i 48 położonych dłużnika własnością będących, ciała tabularnego niestanowiących, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 1 czerwca, dnia 6 lipca i dnia 10 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3064 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3517. Dla uznanego za marnotrawcę Marcina Rzeszuto z pod nr. 69 w Pisarzowy ustanowiono kuratorem Piotra Sędzimira.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 25 kwietnia 1881.

(3074 2—3) **Edykt.**

L. 1131. Dnia 30 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Górze wykazem hipotecznym l. 68 objętej.

Cena wywołania 365 złr.

Zakład 36 zł 50 ct.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 22 marca 1881.

(3075 2—3) **Edykt.**

L 1255. Dnia 30 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Góze.

Cena wywołania 800 złr.

Zakład 80 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz dnia 22 marca 1881.

(3058 2—3) **Edykt.**

L 16046. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski przeciw Chanie Witz z życia i miejsca pobytu niewiadomej tudzież przeciw jej niewiadomym z imienia życia i miejsca spadkobiercom pod dniem 7 kwietnia 1881 l. 16046 o ekstabularcyę ze stanu biernego ⅙ części dóbr Starogrodu prawa dzierżawy tejże części dóbr, dalej prawa do pobierania z lasów do dóbr Starogrodu należących 20 fur drzewa opałowego, w końcu prawa żądania odszkodowania zasiewy jare w kwocie 150 zł. pozew wnieśli, i o pomoc sądową prosili.

Ponieważ miejsce pobytu Chany Witz i jej spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądownie oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3068 2—3) **Edykt.**

L. 4102. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z pn. na rzecz Jakóba Aschera z Wiśnicza odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż kawałka gruntu wraz z trawnikiem pod l. 42 w Łąkcie górnej położonego pod sześć garncy wysiewu przestrzeni obejmującego, dłużnika Pawła Zatorskiego własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 40 zł. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a to: dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie powiatowym Wadyum wynosi 4 zł. aw.

Wiśnicz, 30 stycznia 1881.

(3069 2—3 **Edykt.**

L. 4223. C k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn. na rzecz Leiby Gerstnera w Wiśniczu odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 10/13 w Lipnicy górnej położonej, dłużników Jana i Maryanny Piechów własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1005 zł. oszacowanej, w trzech terminach, a to: dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. ck. sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 100 zł. 50 ct. aw.

Wiśnicz, 30 stycznia 1881.

(3057 2—3) **Edykt.**

L. 15243 C. k sąd krajowy we Lwowie w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Aronowi i Beili Schild pto. 1260 złr. 75 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż egzekucyjną realności pod l. 313¾ we Lwowie położonej, która odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 czerwca, 23 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceną wywołania jest kwota 3750 złr., poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 375 zł. w. a., a resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 28 marca 1881, hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu wczas przed terminem doręczona być nie mogły na ręce kuratora adwokata Dr. Reicha zawiadamia.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

(2787 2—3) **Edykt.**

L. 2052. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tubuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi;

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Skrzyszów przyległość do Tarnowa w gminie katastralnej Skrzyszów w okręgu są du powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Białybór przyległość do Rzuchowa i Ruda w gminie katastralnej Białybór w okręgu sądu powiatowego w Mielcu

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie;

Sielec przyległość do dóbr Wielowieś w gminie katastralnej Sielec w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Huta deręgowska przyległość do Zarzyc, w gminie katastralnej Huta deręgowska okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Kielnarowa w gminie katastralnej Kielnarowa;

Grzegorzówka gminie katastralnej Grzegorzówka;

Szklary z przyległością Kolanówka i Helenów w gminie katastralnej Szklary okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Brandwica w gminie katastralnej Brandwica z miejscowością Bąków;

Rzeczyca długa z przysiołkiem Kochany w gminie katastralnej Rzeczyca długa z miejscowością Kochany okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Woliczka w gminie katastralnej Woliczka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Wulka (sokołowska) przyległość do Sokołowa w gminie katastralnej Wulka sokołowska okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Koziarnia czyli Zasonski dawniej Maziarnia zwane, w gminie katastralnej Koziarnia z Kolonią Konstantynów okręgu sądu powiatowego w Nisku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Przegonina vel Przegonica z przyległością Dragaszów, w gminie katastralnej Dragaszowa okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Bobowa w gminie katastralnej Bobowa okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Sieniawa w gminie katastralnej Sieniawa;

Rdzawka przyległość do Rabki, w gminie katastralnej Rdzawka;

Pieniążkowice w gminie katastralnej Pieniążkowice;

Dział w gminie katastralnej Dział okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Jodłownik w gminie katastralnej Jodłownik okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

A. W tabuli krajowej Lwowskiej pod następującemi nazwami zapisanych;

Łapanów cum praedio Wymysłów, w gminie katastralnej Łapanów;

Sobolów i Sieradzka w gminie katastralnej Sobolów;

Wolica w gminie katastralnej Wolica.

Lubomierz w gminie katastralnej Lubomierz, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jankówka w gminie katastralnej Jankówka okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Zegartowice cum Bigorzówka w gminie katastralnej Zegartowice;

Komorniki, Komorniki górne „Włodkowskie" czyli Zarębki zwane w gminie katastralnej Komorniki;

Mierzyn i Kwapinki w gminie katastralnej Mirzeń;

Sawa w gminie katastralnej Sawa okręgu sądu powiatowego w Dobczycach

B. W hipotece sądu krajowego w Krakowie zapisanych a mianowicie:

Baczyn w gminie katastralnej Baczyn.

Budzyn w gminie katastralnej Budzyn okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Filipowice, w gminie katastralnej Filipowice;

Kwaczała i Kwaczała II część w gminie katastralnej Kwaczała;

Siersza w gminie katastralnej Siersza,

Wodna w gminie katastralnej Wodna.

Płaza w gminie katastralnej Płaza;

Libiąż wielki w gminie katastralnej Libiąż wielki okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 20go kwietnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV. A. i B. w sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. A. i co do wykazów hipotecznych ad IV. B. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 30 czerwca 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej, pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, lub było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 24 marca 1881.

3042 3—3) **Edykt.**

L. 56649. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych niniejszem wiadomo czyni, iż na skutek prośby do l. 18550/80 przez Chanę Fisch wniesionej, odbędzie się w celu ściągnięcia wierzytelności w kwocie 700 w. a. z pn. w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 47³/₄ we Lwowie, według Dom 150 pag. 185 n. 48 haer., dłużników Izraela i Feigi Som rów własnej, pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

1. Sprzedaż tej części realności nastąpi w jedym tylko terminie na dniu 2 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, przy którym to terminie część ta i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej części realności w kwocie 1543 złr. 75 ct. w. a., każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10tą część ceny wywołania tj sumę 154 zł. 40 ct. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austr węg. banku narodowego, lub galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie albo też galic. obligacyach indemnizacyjnych, listy te i obligacye w dle kursu w Gazecie Lwowskiej z dnia ostatniego przed licytacyą notowanego, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć i wadyum to najwięcej ofiarującego zatrzymane i w cenę kupna wliczone będzie, zas innym licytującym przez komisyę licytacyjną zwrócone zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Rachli Modlinger, Sary Modlinger, Ferdynanda Kramer, Chaimy Modlinger, Herscha Menkes, Chaima czyli Joachima Ber 2 im. Modlinger, Szymona Modlinger Tauby Atlas, Jakóba Modlingera, Abrahama Herscha Goldberga, Mechulem Meth, Mojżesza Meth, Antoniego Bischau, Sary Francz, Chaima Sasuela 2 im. Popes, Chaima Lejby Walder, Ozyasza Leib Menkes, Keili Bluth, zamężnej Menkes, Jakóba Streng, Samuela Izaka Menkes, Marj m Horowitz, Maryanny Sarkównej, Jakóba Goldberg, Efroima Hellera, Herscha Finkels, Sary Dr. her, Róży Held, Bajli Dfugacz, Gitli Długacz jakoteż tych, którymby niniejsza, lub którakolwiek przyszła uchwała doręczoną być nie mogła, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 kwietnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli przez niniejszy edykt z tem, iż dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Bodek.

Lwów dnia 2 kwietnia 1881.

(2857 3—3) **Edykt**

L. 8980. Dnia 30go sierpnia 20 i 30 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 37 w Frywałdzie położonej, Walentego Bigaja własnej.

Wadyum wynosi 63 zł, cena wywołania 630 zł

Reszta warunków w sądzie tymże do przejrzenia.

Krzeszowice 12 marca 1881.

3023 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 214. W dniach 12 maja, 13 czerwca i 19 lipca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 40 w Zawadce położonej, dłużnika Tymka Kowala własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, 2 lutego 1881.

(3035 3—3) **Edykt.**

L. 8904. C k sąd powiatowy przeprowadzi dnia 9 czerwca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 53 w Goleszowie położonej, Salamona Remera własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 490 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Brandt.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze

Mielec dnia 22 lutego 1881.

(2859 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9020. W c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach odbędzie się w dniu 16, 29 sierpnia i 12 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 85/148 w Filipowicach na 1217 zł. oszacowanej w sprawie Józefa Nowaka przeciw Janowi Nowakowi o zniesienie współwłasności.

Cenę wywołania kwota 1217 zł. a wadyum 120 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie do przejrzenia

Krzeszowice 9 marca 1881.

(3002 3—3) **Edykt.**

L. 6876. Dnia 23 maja 1881, dnia 27 czerwca 1881 i 25 lipca 1881 o 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 s. 152 n. Zgr. miej. w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Michałowi Konowalskiemu i Katarzynie Kmetykowej pto. 137 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 415 złr.

Wadyum 41 złr. 50 ct.

Przy pierwszych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oceniania wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 29 marca 1881.

(2860 3—3) **Edikt**

Z 534. Seitens des k. k. Bezirksgerichtes zu Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Srul Juda Brodsch ter zu 12 fl. ö W. s. Ng, die exekutive Veräußerung der sub Nr. 36 in Nezwisko gelegenen dem Iwan Osaczuk gehörigen Grundparzelle in Taborzyskach im Flächenmaße von ³/₄ Joch und im Schätzungswerthe von 50 fl ö. W. bewilliget und hiezu die Termine des 7 Juni 1881 des 7 Juli 1881 und des 8 August 1881 jedesmahl um 9 Uhr VMittags im Gerichtorte Obertyn mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Grundparzelle nur über oder um den Schätzungswerth beim dritten hingegen auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird

Nähere Auskünfte können die Kauflustigen in der hg Registratur einsehen

K k Bezirksgericht.

Obertyn 8 Februar 1881.

(3038 3—3) **Edykt**

L. 5512 C k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Krocha w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Koźielnikach pod l. k. 18 położonej, Mateusza Szostaka własnej na dniu 17 maja, 20 czerwca i 26 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 zł. w. a.

Poręczne 10 pr.

Bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze,

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 30 grudnia 1880.

(3034 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6336. Dnia 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 303 w Brzozowie, ciała tabularnego niestanowiącej Maryanny Lewickiej własnej w sprawie Józefa Kumersberga o 48 zł. 30 ct.

Cena wywołania wynosi 200 zł, a wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 21 stycznia 1881.

(3025 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 216|81. W dniach 12 maja, 13 czerwca i 19 lipca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskrypcyjn. 20 w Bachnowatem położonej, dłużnika Michała Zubrzyckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkawa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Borynia dnia 2 lutego 1881.

(2978 3—3) **Edykt.**

L. 8303. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego Drozda, Maryę Rutkowską, Stanisławę Olkuśnikową, Juliannę Kalińską, Feliksa Kalińskiego i Ignacego Kalińskiego wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca pobytu ich prawnych zastępców, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Banacha czyli Banachowicza i Maryannę z Pachelskich Kwapińską, że przeciw nim jako spadkobiercom i prawonabywcom Józefa Żabińskiego, Olimpia Jankowska wniosła pozew de praes 31 marca 1881 do l. 8303 w załatwieniu, którego do pisemnej obrony wyznacza się termin dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych kuratorem ad actum adw. Dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. Dr. Pieniążka, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu w Krakowie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 8 kwietnia 1881.

(3008 3—3) **Obwieszczenie.**

L 130. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 91 zł. 52 ct. z pn odbędzie się w dniach 27 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Hryca Dobrzańskiego pod nr. 40 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 26 marca 1881.

(3028 3—3) **Edikt.**

Zl 7721. Von Seiten der k. k. Bezirks Gerichtes Drohobycz werden diejenigen, welche das von der Drohobyczer k. k. Bezirkshauptmannschaft auf den Namen des Jakób Gottlieb am 26 Februar 1879 Zl 3597 ausgestellte Zertifikat über die angezeigte neue Erfindung der Erdwachsdestillation in Händen haben dürften aufgefordert, daß sie solches binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen um so gewisser vorbringen als sonst dasselbe für richtig gehalten werde

Drohobycz am 8 April 1881.

(3113 1—3) **Edykt.** L. 2126.

C. k. sąd powiat zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Chaima Gersona Fuchsa w kwocie 600 zł w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu i połowy parcel gruntowych n. kat. 419 i 420 w Podgórzu dłużnika Jędrzeja Kamińskiego własnych, a to w dniu 30 maja 1881 o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 31/80 części realności nr. 36 w Podgórzu położonej wynosi 1690 zł. 29 ct. a. w.

Cena szacunkowa połowy parcel gruntowych nr. 419 i 420 w Podgórzu położonych wynosi 245 zł. 62½ ct. a. w. — zaś wadyum wynosi kwotę 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu powiatowego.

Podgórze, 10 maja 1880.

(3127 1—3) **Edykt.**

L. 16863. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby gminy miasta Lwowa z życia i miejsca pobytu nieznanego Grzegorza Panałowskiego ewentualnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by względem wierzytelności 3934 zł. 43⅔ ct. wedle dom. 211 pag. 337 n. 1. 2. 8. i 9 on. w stanie biernym ratusza miejskiego, a względnie realności n. 11 i 12 on. w skutek uchwał sądowych z dnia 10 lutego 1825 l. 22313 i 21 czerwca 1825 l. 5978 na rzecz Grzegorza Panałowskiego intabulowanej swe prawa najdalej do dnia 4 maja 1882 tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu na ponowne żądanie gminy miasta Lwowa intabulacya wykreślenia powyższej pretensyi dozwoloną zostanie.

Lwów, 16 kwietnia 1881.

(3116 1—3) **Edykt.**

L. 8775. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej żadnym nr. d. nieoznaczonej w Trepczy położonej, wykazem hipotecznym l. 62 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Pawła Huczka własnej

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, na 8 czerwca i na 14 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 390 zł. w. a.

Wadyum 39 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 października 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie dra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku

Sanok, 31 grudnia 1880.

(3115 1—3) **Edykt.**

L. 6187. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 2 w Lisznej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a w posiadaniu dłużnika Józefa Wojnarowskiego będącej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, na 8 czerwca i 21 lipca 1881 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 475 zł. a. w.

Wadyum 48 ct a. w.

Reszta warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 187[illegible] na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Lewickiego ck. notaryusza w Sanoku.

Sanok, 31 grudnia 1880.

(3122 1—3) **Edykt.**

L. 6676. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu licytacya do masy konkursowej Henryki czyli Hendli Weinreb wedle dom. 82 pag. 312 n. 28 haer. i pag. 315 n. 33 haer. należącej ósmej (⅛) części realności pod l. 224 m. we Lwowie położonej, dnia 9 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 1515 zł. 12½ ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma.

Akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwały sądowe w tej sprawie z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 7 lutego 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na sprzedać się mającej części realności nabyli, kuratorem adw. dra Raabego, a tegoż zastępcą adwokata dra Feilesa ustanowiono.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(3105 1—3) **Edykt.**

L. 156. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Starwera 800 zł. w. a. z pn, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności za hipotekę łączną służących, a to realności pod lk. 329 i połowy realności pod lk. 231 w Jagielnicy położonych wedle dom. I pag 94 n. 1 haer. i dom. I pag. 1 n. 1 haer. na imię dłużnika Mendla Finkelmana zaintabulowanych.

Licytacya ta odbędzie się w dniach 31 maja i 30 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, że obie realności osobno, jednak na obu terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną tudzież, iż w razie, gdyby ceny szacunkowej nie osiągnięto termin celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym zostanie.

Cenę wywołania dla realności lk. 329 w Jagielnicy stanowi wartość szacunkowa [illegible]175 zł., wadyum wynosi 317 zł. 50 ct., dla połowy realności lk. 231 w Jagielnicy położonej wynosi cena wywołania 650 zł., wadyum zaś 65 zł. w. a.

Wyciągi tabularne, protokoły oszacowania i inne akta w sądzie w godzinach urzędowych przejrzeć, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym wiadomość powziąć można.

O tej sprzedaży uwiadamia się strony, dalej wiadomych wierzycieli do rąk własnych, a niewiadomych przez niniejszy edykt i kuratora adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 14 stycznia 1881.

(3106 1—3) **Edykt**

L. 7294. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja i Katarzyny Trojaków pod l. k. 99 w Czańcu położonej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 208 złr. 12 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 16 maja, 13 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego w Kętach.

Kęty 9 kwietnia 1881.

(3107 1—3) **Edykt.**

L. 12061. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wołoch przeciw Iwanowi Chimiak o 14 złr. i 60 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż realności ostatniego własnej w Biezce Nr. k. 106 położonej, na 450 złr. oszacowanej dnia 19 maja 1881, 17 czerwca 1881 i 20 lipca 1881, przy którym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze do przejrzenia przechowane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 24 grudnia 1880.

(3108 1—3) **Edykt.**

L. 12393. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wołocha przeciw Chaimowi Unger o 115 złr. z pn. odbędzie się na dniu 19 maja 1881 i 17 czerwca 1881 i 20 lipca 1881 przymusowa sprzedaż realności Nr 133 w Monastyrsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Chaima Unger własnej na 300 zł. oszacowanej.

Przy pierwszych dwóch terminaah realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 grudnia 1880.

(3114 1—3) **Edykt.**

L 8446. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 w Zagórzu położonej Wojciecha Słuszkiewicza własnej

Do licytacyi tej wyznaczono termina 2 maja i na 9 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Pana Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Sanok dnia 31 grudnia 1880.

(3098 1—3) **Edykt.**

L. 767. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 czerwca 1881, w dniu 15 lipca 1881 i w dniu 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39/30 w Posadzie chyrowskiej powiatu Starosolskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Seńczyszyna własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 złr. w a.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 12 kwietnia 1881.

(3131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20441. Celem wykonania budowy regulacyjnej na rzece Przemszy od mostu w Mysłowicach t. j. od 2 do 35 hektometru na przestrzeni 3300 metrów długości, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 16 maja 1881 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 26612 zł. 11 ct.

Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc najdalej do godziny 12tej w południe.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 kwietnia 1881.

L. 579. (3128 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu dostawy odzieży urzędowej dla sług c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i tejże podwładnych urzędów rozpisuje się licytacya na dzień 20 maja 1881 zapomocą ofert pisemnych.

W ofertach tych mają być opustki procentów od jednostkowych cen, nie tylko liczbami, lecz także i literami wyrażone, i takowe winny być marką stemplową na 50 ct. i wadyum w kwocie 50 zł. zaopatrzone i na dniu wyżej oznaczonym do godziny 2 po południu w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu oddane.

Warunki licytacyjne można codziennie, aż do dnia licytacyi w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych przejrzeć.

Ekonomat c. k. kraj Dyrek. skarbu.

Lwów 28 kwietnia 1881.

(3090 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 13574. W c. k. m. deleg. sądzie powiatowym w Kołomyi odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1881 kazdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. d. 84 w Kujdańcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 131 Andrija Koturlasza Iwana własnej, tudzież realności pod l. d. 137 w Kujdańcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 106 Semena Ilkowa Prokopa własnej, na zaspokojenie wierzytelności Altera Gigig w kwotach 25 i 125 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 100 zł, drugiej zaś 520 zł.

Zakład 10 pr. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków przejrzane być mogą w tusądowej registraturze

Kołomyja dnia 15 stycznia 1881.

(3093 1—3) **Edykt.**

L, 1360. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia chęć kupienia mającym, że na żądanie Felicyana Ostrowskiego i w skutek rekwizycyi c. k sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 3 lutego 1881 l. 1109 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 lipca, 25 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Zurzeczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to realności pod l 307 Danyły Czobeja, realności pod l. 293/88 Oleksy Kłymnika realności pod l 42 Hnata Iwasnika, sianorzęci pod l. 88 Hrycia Kłymnika i realności pod l. 166 Iwana Stelmaszczuka własnej.

Cenę wywołania realności pod l. 307 stanowi wartość szacunkowa 370 zł., realność pod l. 293/88 143 zł, realności pod l. 42 120 zł. w. a., realności pod l. 88 105 zł. i realności pod l. 166 85 zł. w. a.

Poręczne 10 procent od ceny wywoławczej.

Przy pierwszych 3 terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie gdyby realności te na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 8 sierpnia 1881 o 4 godzinie po południu.

Rzeczone realności mogą być stosownie do woli kupujących razem lub też pojedynczo sprzedane.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 12 marca 1881.

(3091 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 803. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie małoletnich spadkobierców Petra Błousa przedsięwziętą będzie w dniach 14 czerwca, 28 czerwca i 19 lipca 1881 rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 95 w Lanczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a małżonków Michała i Jawdochy Danyluk własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołaną stanowi wartość szacunkowa 193 zł. 50 ct.

Poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 13 lutego 1881.

(3092 1—3) **Edykt.**

L. 1257. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia chęć kupienia mającym, że na żądanie Felicyana Ostrowskiego i w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 stycznia 1881 l. 933 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 lipca, 26 lipca i 9 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to realności pod l. 181 Wasyla Wacyka, pod l. 14 Iwana Pasiecznika, pod l. 4/302 Stefana Hnatinka, pod l 4 Iwana Hnatinka, i pod l. 9 Petra Dmytruka, a to celem wydobycia sumy 480 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 35 zł., drugiej 30 zł., trzeciej 105 zł., czwartej 75 zł., a piątej 80 zł. w. a.

Poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Przy pierwszech trzech terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie gdyby realności te na pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 9 sierpnia 1881 o 4 godzinie po południu.

Rzeczone realności mogą być stosownie do woli kupujących razem lub też pojedynczo sprzedane.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 12 marca 1881.

(3094 1—3) **Edykt.**

L 1105. Edykta tusądowe l. 22 i 23 numerach Gazety Lwowskiej Nr. 84, 85, 87 i 88 ogłoszone uzupełnia się dodatkiem „się uskuteczni."

C. k sąd powiatowy.

Gwoździec 25 kwietnia 1881.

(3104 1—3) **Edykt.**

L 42208 C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lipca 1879 l. 19281 Józef Lipka za marnotrawcę uznanym został i że kuratorem dla niego Józefa Koryzę ustanowiono.

Kraków 3 lutego 1880.

(2906 1—3) **Edykt.**

L. 351. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 537 złr. 81 ct. z 7% odsetkami od 2 sierpnia 1879 przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Janowi Mitłowicz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 12 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 5 w Dmytrzu w Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 166 dla gminy katastralnej w Dmytrze objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1274 złr. 20 ct. zakład wynosi 128 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 sierpnia 1881 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 grudnia 1881 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 24 stycznia 1881.

(3096 1—3) **Edykt.**

L. 242. Dnia 10 czerwca, 15 lipca, i 25 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Chyrowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego niestanowiącej, Grzegorza, Józefa, Anny i Rozalii Sabatów własnej, w sprawie Zakładu kred. włość. o 468 zł. 79 ct.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Starasól 31 marca 1881.

(3070 2—3) **Edykt.**

L. 5127. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 267 zł. 50 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 77/3 w Rzegocinie położonego, dłużników Jana i Maryanny małżonków Bilskich własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 1231 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a to: I dnia 8 czerwca, II dnia 13go lipca, III dnia 17go sierpnia 1881 roku każdym razem o godzinie 10 rano w tuiejszym sądzie powiatowym.

Wadym wynosi 60 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(2905 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1991. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 16 maja 1879 l. 2901 w numerach 141, 142, 144 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że celem ściągnięcia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 509 zł. 53 ct. z pn. rozpisuje się ponowna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 26 w Chrusnie starem, starostwie lwowskiem położonej, jak dom. tom. I p. 43 n. 1 haer. dłużniczki Maryanny Kureckiej własnej, na dzień 31 maja 1881 godz. 10 rano, w tusądowej kancelaryi; na którym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej 1375 złr. za jakąkolwiekbądź cenę, za złożeniem zniżonego wadyum w kwocie 69 złr. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 marca 1881.

(2894 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1174. W dniach 28 czerwca, 12 lipca, i 26 lipca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 58 subr. 58 w Załoźciu położonej dłużników Stasia i Maryi Leszyszaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 33 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 zł.

Wadyum wynosi 10%

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 5 kwietnia 1881.

(3063 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. upr. galic. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rider o zapłacenie sumy 1193 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 9 czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem, publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 15 położonej do pozwanego należącej.

Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Cena wywołania 245 złr.

Husiatyn dnia 15 marca 1881.

(3066 2—3) **Edykt.**

L. 4120. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 7go lipca 1881 w dniu 11 sierpnia 1881 i w dniu 15 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu odbędzie się przymusowa licytacyjna realności małżonków Chrystów własnej w Wieliczce pod Nr. 218 położonej.

Cena wywołania 7469 zł. 34 ct.

Wadyum 750 złr.

Waruki licytacyjne akt oszacowania i stan hipoteki w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 21 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

PRZECIW katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi i w ogóle kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ Pna. Delangrenier w Paryżu** uznane zostały za najskuteczniejsze. Nie zawierają one ani **opium**, ani **morfiny**, ani **kodeiny**, mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

W Galicyi we wszystkich skł. mat. aptecznych i w głównych aptekach. (8304 15—15)

Maszyna parowa

o sile 4—6 koni

używana, lecz w zupełnie dobrym stanie, konstrukcyi stojącej, kompletna z ekspanzyą zmienną, pompą podwójną do zasilania kotła parowego, z regulatorem i kołem zamachowem jest **za mierną cenę do sprzedania** we fabryce maszyn

Karola Pietzsch

LWÓW — Łyczaków 76.

(2593 4—6)

Zarządca ekonomiczny w sile wieku, mogący powołać się na chlubne rekomendacye P. T. obywateli, mający praktykę połączoną z teoryą gosp., **poszukuje odpowiedniej posady od dnia 5 maja 1881**. Po roku może zawrzeć umowę na tantyemę. W większych dobrach przyjmie posadę rachmistrza i kontrolora dóbr. — Listy uprasza łaskawie adresować: **Michał M.** poste restante **Lwów.** (3119 1—2)

Płótna

wyrobu krajowego.

Pięknemi słówkami nie podniesiemy krajowego przemysłu domowego, na to czynów potrzeba.

Nabywając wyroby krajowe, a przekonawszy się o dobroci i taniości takowych, polecajmy je dalej, wtenczas przemysł odnośny naturalnemi drogami wnet się rozwinie i pieniądz dotąd wydawany za granicę pozostanie w kraju, na pożytek tegoż.

Zachęcony powodzeniem, jakiego doznały zaprowadzone w mym składzie półbielone płótna błażowskie, polecilem wyrobić sortyment i sprowadziłem na skład

Piękne białe płótna z Korczyny.

Wyroby te przeszły moje oczekiwanie, są piękne, równe i białe, naturalne, nieapreturowane jak czeskie, zresztą w jakości nie ustępują czeskim a są od tych ostatnich o 50% tańsze.

Sprzedaję tylko całemi sztukami a mianowicie:

Białe płótna korczyńskie czyste lniane 78 do 84 ctm. szerokie a 34 metrów=57 łp. długie, odpowiednie na prześcieradła, kalesony, koszule nocne i dzienne po zł. 14 zł. 15 zł. 16 zł. 18 zł. 19½ do zł. 24.

Ręczniki domowe po 40, 50 i 60 cnt. sztuka.

Obrusy 112 centimetrów szerokie po 80 cnt. metr.

Półbielone płótna błażowskie lniane i konopne 68 do 72 centimetrów szerokie a 28 metrów=47 łp. długie odpowiednie na prześcieradła dla służby, na płachty, fartuchy, ściereczki, magielniki, pokrowce, na worki zbożowe i gęste konopne, na worki do koniczyny lub na namioty po zł. 7, 7.50 zł 8, zł. 9, zł. 10 zł. 11 do zł. 11½.

Szare surowe płótna krawieckie 78 cnt. szerokie do 30 metrów długie po zł. 6.50 i zł. 7.50 sztuka.

Magielniki grube po 80 cnt. sztuka, ściereczki po 25 i 32 cnt. sztuka

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Na żądanie wysyłam okazy franco. (2973 2—3)

L. 781. (3123)

Ogłoszenie.

Siódme walne

Zgromadzenie

Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny

spółki zarejestrow. z nieograniczoną poręką odbędzie się **dnia 31 maja 1881** o godzinie 3 po południu w lokalnościach zakładu, ulica Ormiańska l. 2, pierwsze piętro.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie bilansu.
2) Sprawozdanie rewizorów.
3) Wnioski rady zawiadowczej.
4) Wybór rewizorów.

Lwów dnia 28 kwietnia 1881.

Rada zawiadowcza.

L. 2406. (3060 3—3)

Konkurs.

Przy Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie opróżnioną zostala posada adjunkta kancelaryjnego z roczną płacą 800 zł. dodatkiem aktywalnym rocznym 300 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł, rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs.

Życzący sobie otrzymać tę posadę mają prośby swoje własnoręcznie pisane przedłożyć Dyrekcyi najdalej do 15 maja 1881, w tejże przytoczyć swój wiek, miejsce urodzenia, świadectwa ukończonych szkół i odbytej praktyki urzędowej, dokładną znajomość nietylko polskiego i niemieckiego ale i łacińskiego języka. Juryści obznajomieni z manipulacyą kancelaryjną będą przed innymi kandydatami uwzględnieni.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie d. 26 kwietnia 1881

Pewien egzaminowany maszynista, który przez lat 10 na Podolu parowe maszyny, jakoteż przy młocarniach, młynach i tartakach maszyneryę prowadził, poszukuje posady, jakoteż i sam reperacye uskuteczna. Może się świadectwami wykazać.

Bliższa wiadomość **H. T.** ul. Mydlarska l. 4. **Lwów,** u Jul. Hoszowskiego. (3120 1—2)

Prasa farbiarska

kompletna z silną śrubą i mutrą, o dębowym postumencie, **jest za przystępną cenę do sprzedania** we fabryce

Karola Pietzsch

Lwów. Łyczaków 76.

(2593 4—6)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ."* Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 79 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frankowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Podziękowanie.

Wiedzeni uczuciem wdzięczności za uratowanie życia najdroższych nam istot, ośmielam się niniejszem oddać hołd publiczny, niezwykłej zacności **Wielm. Wincentego Głowińskiego,** doktora wszech nauk lekarskich, lekarza miejskiego w Kozłowie, którego nader staranniej troskliwości obok umiejętnego traktowania wielce niebezpiecznej słabości jedynie zawdzięczamy ocalenie życia naszych dwojga dzieci. — Za Twe szlachetne, zupełnie bezinteresowne staranie około życia naszych dzieci racz przyjąć zacny i Szanowny Panie naszé serdeczne: „Bóg zapłać!"

Kozłów dnia [illegible] 1881.

Łukasz i Marya M[illegible]

(3117)

Temi dniami wyjdzie z druku dziełko pod tytułem

Nowy podatek gruntowy

Poradnik

w SPRAWACH REKLAMACYJNYCH

obejmujący pojaśnienia najnowszych ustaw reklamacyjnych z potrzebnemi formularzami i tabele klasyfikacyjne, ułożone według planów c. k. centralnej komisyi wiedeńskiej.

Cena 50 ct. w. a.

Zamówienia uprasza się nadsyłać (najlepiej przekazem pocztowym) pod adresem: **Karol Bednarski,** Drukarnia Tow. im. Szewczenki, plac Halicki, l. 15 we Lwowie. (2774 3—3)

IWONICZ.

Napełnianie flaszek **wodą Iwonicką** rozpoczęto **20go kwietnia** pod nadzorem lekarzy zdrojowych **Dr. Klemensa Dębickiego i Dr. Adama Świrskiego.**

Zamówienia na wodę i tejże przetwory chemiczne: **sól, ług i muł** przyjmuje, cenniki, broszury i opisy rozsyła franco

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

(2445 2—3)

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 11—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 [illegible] 1871 [illegible] być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych [illegible], na kaucye i wadya są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2413 8—?)